Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.
Rok XIV. Kraków, środa 2 września 1931 Nr. 236

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Eksportacja zwłok śp. posła Hołówki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 31. 8. (Teit) W dniu dzisiejszym odbyła się w Truskawcu eksportacja zwłok ś. p. posła Hołówki. Nad trumną przemawiali: Imieniem powiatu **marszałek Jarosz**, imieniem m. Drohobycza wiceburmistrz **dr. Tanenbaum** oraz poseł **Wojciechowski** z B.B. Następnie zwłoki zostały przeniesione do wagonu, który został doczepiony do pociągu pospiesznego, zmierzającego do Lwowa. Po drodze na stacjach kolejowych oddawano honory zwłokom. O godz. 4.30 odbyła się we Lwowie żałobna uroczystość, w czasie której wygłoszono szereg przemówień m. in. poseł m. Lwowa, prezydent lwowski inż. Brzozowski. O godz. 12 w południe odbyło się żałobne posiedzenie rady miejskiej, poświęcone pamięci posła Hołówki.

Śledztwo w sprawie sprawców mordu jest prowadzone w dalszym ciągu, jednakże do chwili obecnej nie dało konkretnych rezultatów w formie ujęcia bezpośrednich sprawców. **Aresztowano dotychczas około 30 Ukraińców z Truskawca i okolicy.**

W uzupełnieniu powyższych informacyj naszego korespondenta lwowskiego telefonuje nam z Truskawca nasz korespondent (dr. Neub.):

Już od wczesnego rana zaczęły gromadzić się tłumy publiczności przed pensjonatem sióstr Bazyljanek, aby raz jeszcze obejrzeć oblicze przedwcześnie zmarłego wielkiego syna ojczyzny i uczestniczyć w pochodzie pogrzebowym, wyznaczonym na godz. 10 rano. W jednym z pokoi pensjonatu spoczywają na sarkofagu zwłoki tragicznie zmarłego. Przy zwłokach pełni wartę straż honorowa; zrozpaczona wdowa siedzi, trzymając w rękach zastygłe dłonie swego męża. Po odprawieniu modłów ruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez kapelana ewangelickiego, przybyłego ze Lwowa księdza dra Hefleringa. Kondukt otwierali kola rze związku oficerów rezerwy, orkiestra wojskowa, poczem ciągnął się nieprzerwany sznur wieńców. Następnie szły kompanje związków strzeleckich z sztandarami, personal więzienia karnego w Drohobyczu, orkiestra, poczem trumna ze zwłokami, eskortowana przez oddział straży pożarnej z zapalonemi łuczywami oraz oddział Sokołów z Drohobycza. Za trumną szła wdowa, najbliżsi przyjaciele Zmarłego, dalej delegacje z ramienia rządu, wicemarszałkowie Sejmu pos. Polakiewicz i Car, major dr Benedykt z klubu sprawozdawców sejmowych, poseł Zdzisław Stroński, wojewoda lwowski, rabin z Drohobycza, inż. Rolle z Krakowa i cały szereg innych. Na dworcu kolejowym przemawiał marsz. powiatu Jarosz, wiceburmistrz Drohobycza adw. Tannenbaum, który podkreślił wyjątkowe zasługi Zmarłego jako orędownika pojednania narodów. Przemawiała również delegatka związku pracy obywatelskiej kobiet. Ostatni przemawiał poseł Wojciechowski z BB, kreśląc historię życia Zmarłego. Następnie zwłoki zostały złożone do przybranego zielenią wagonu i przyczepione do pociągu idącego do Lwowa.

Kondolencja prezesa Koła Żydowskiego posła dra Thona

W dniu wczorajszym prezes Koła Żydowskiego poseł **dr. Thon** wystosował do prezydjum klubu B.B.W.R. następujący telegram:

„Z powodu tragicznego zgonu zasłużonego posła ś.p. Tadeusza Hołówki wyrażam Szanownemu Klubowi imieniem własnem i Koła Żydowskiego szczere współczucie". Podp. **Thon**.

„Żołnierz ideowej służby"

W warszawskiej prasie rządowej ukazały się klepsydry pośmiertne, wydane przez ministerstwo spraw zagranicznych i B. B. W. R. — W ogłoszeniu M. S. Z. zwraca uwagę zwrot: „...Zginął jako żołnierz ideowej służby dla Ojczyzny..."

B. B. W. R. stylizuje ogłoszenie o śmierci ś.p. posła Hołówki w nieco innej formie: „padł z rąk skrytobójców, wierny do ostatniej chwili idei mocarstwowej rozwoju Polski i braterstwa ludów zamieszkujących Rzeczpospolitą."

„Społeczeństwo nie może dać się unieść odruchom gniewu..."

Odezwa wojewody lwowskiego do ludności

Lwów. 31. 8. PAT. Wojewoda lwowski dr. Rożnicki ogłosił następującą odezwę: Opinja **publiczna została wstrząśnięta faktem skrytobójstwa**, dokonanego na osobie śp. posła Tadeusza Hołówki, w którym całe społeczeństwo słusznie widziało **chorążego idei pojednania i współpracy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.** Nikomu w Polsce nie może być obce istnienie poza granicami państwa czynników, uważających za cel swoich aspiracyj **unicestwienie tej tradycyjnej w naszych dziejach idei.** Również świadomi jesteśmy, że owe czynniki obce **usiłują zamącić życie wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej.** Wstrząsająca sumienie zbrodnia, przypisywana przez opinję tym właśnie czynnikom, **nie powinna stać się ciosem dla idei, reprezentowanej z taką szlachetnością przez śp. posła Tadusza Hołówkę. Społeczeństwo nie może dać się unieść odruchom gniewu, albowiem władze państwa uczynią wszystko, by dać należytą satysfakcję instynktowi sprawiedliwości. Wzywam więc społeczeństwo do zachowania spokoju i powagi oraz do podporządkowania się z zaufaniem władzom bezpieczeństwa.** Lwów, dnia 30 sierpnia 1931 r. Podpisał wojewoda lwowski dr. Rożnicki.

Poważne decyzje rządu

w związku z ostatniemi wypadkami w Małopolsce wschodniej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 8 (Sin) Dziś przedpołudniem powrócił do Wtrszawy p. Prezydent Rzplitej i odbył półtoragodzinną konferencję z premjerem Prystorem, a następnie godzinną konferencję z marsz. Piłsudskim. Rozmowy toczyły się — jak twierdzą pogłoski — około bieżących zagadnień politycznych i gospodarczych.

Klub BB. odłożył swe posiedzenie zwołane na jutro. W kołach rządowych panuje duże przygnębienie z powodu tragicznej śmierci posła Hołówki, Krążą pogłoski, że w łonie rządu zapadną w dniach najbliższych **poważne decyzje w związku z ostatniemi wypadkami na terenie Małopolski Wschodniej.**

Anglja jako — „klient"...

(Th.) Tak jest — Anglja, magnacka Anglja, niedawno temu jeszcze wszechpotężny bankier świata, finasujący hojnie wszelkie egzotyczne, czy nawet obskurne przedsiębiorstwa państwowe w południowej Ameryce, czy środkowej Afryce, Anglja, która jedyną zawsze miała troskę, co począć z żywiołowym wylewem swoich przepełnionych po brzegi kas i jak go najkorzystniej — finansowo i politycznie — umieścić, przebogata Anglja doszła nareszcie w następstwie „zwycięskiej" wojny do tego, że się sama stała petentką. Niewątpliwie — przez długie stulecia rozmiłowana i oczytana w Biblji Anglja z namaszczeniem czytywała obietnicę i bodaj-że ją w całej pełni do siebie wzięła: „I będziesz pożyczać wielu narodom, ale ty sobie nie będziesz pożyczać", razu pewnego musiała sobie pożyczyć. Jeszcze nie w ostatniej potrzebie, ale silnie w swoim mocnym froncie zagrożona, w tym froncie, który zawsze jest nietykło najpewniejszym walorem dla siebie i w sobie nie podlegającym żadnym wahaniom, ale zarazem regulatorem i miernikiem wszelkich innych walorów. Czem się będzie mierzyć jakiekolwiek monetarne wartości, skoro ich stalowy metr się zaczyna kurczyć i gdzieś niewiadomo, do jakiej maleń kości się skurczy? I stało się, że Anglja musiała prosić o pożyczkę dla siebie.

Naturalnie — czyniła to z całą grandezzą, jak wypada na magnata. Jej wysłannik do Waszyngtonu zajechał do — Kanady i stamtąd rozmawiał z Białym Domem telefonicznie. Co też za cudowny wynalazek ten telefon! Do Paryża posłało się małych ludzi, którzy nie zwracają na siebie uwagi, tylko umieją „ucho dzić w tłoku" i nie wpadać w oko. Wszystko się działo niezmiernie dyskretnie i ostatecznie szerokiej publiczności mogło się zdawać, że Anglja wzięła łaskawie od Ameryki i Francji po 200 miljonów dolarów tylko z łaski, niejako w przechowanie, ażeby nie dopuścić do zachwiania handlu światowego, tak zależnego od stałości funta szterlinga".

Naturalnie — gdy przyszło do finalizowania interesu, sprawa przyjęła bardziej prozaiczny obrót, a forma stała się poprostu brzydko — bankową. Przedewszystkiem: sama stopa pro centowa. Jak na Anglję stanowczo za wysoka. Nie jakoby nas to tak bardzo bolało, że biedny Albion będzie płacił nie 3½%, tylko 4¼ czy nawet, jak niektórzy mówią, 4½%. Nawet nie wzrusza nas fakt, że Anglja będzie płacić biednym bankierom francuskim i amerykańskim jakąś półtoraprocentową prowizję, którą sobie wszak istotnie rzetelnie zarobili. Zresztą — ileż to już wypadnie na każdego z tej masy biednych bankierów z tych marnych 6 miljonów dolarów? Nawet nie warto o tem mówić. Mówią, coprawda, o jeszcze jakimś procenciku, który dochodzi w postaci państwowego — naturalnie: francuskiego i amerykańskiego — podatku czy stempla. Znaczy się, że Anglja — cała Anglja, a nie jakiś poszczególny bank, czy banczek — płaci wcale pokaźny procent, na który przed wojną mogła dostać pożyczkę choćby nawet Czarnogóra, czyteż inna Wenezuela. Anglja już zapewne nieraz taki procent brała, ale chyba go jeszcze nie płaciła. Niech to jednak nikogo nie wzruszy — od tego zwyciężyła Anglja na wojnie, ażeby płaciła lichwiarskie procenta. Od ostatniej wojny świat już się nauczył zmienić starorzymski okrzyk na „Vae victoribus!" — Biada zwycięscom! A jeśli doprowadzą do jeszcze jednej wojny, słowo to stanie się pełną i dosłowną prawdą, a zwycięscy razem ze zwyciężonymi runą w przepaść. Więc to nie powinno nikogo zbyt głęboko wstrząsnąć, że biedno-bogata Anglja płaci lichwiarski procent. Niech płaci — stać ją na to.

Ogół jest wzruszony i zaniepokojony inną zu pełnie sprawą. Mianowicie zagadnieniem, jaki też Anglja płaci, szczególnie Francji, procent — polityczny?

Słyszy się nieraz gorącą pochwałę pod adresem Francji, — która już nie jest ową lekkomyślną pięknością z dawnych lat, tylko ostatnio mocno zmądrzała! —, że ona teraz wyzyskuje swoją przewagę finansową na swoją polityczną korzyść. Jakiego to rodzaju polityczne korzyści mogła sobie Francja teraz przy tej wielkiej bankowej transakcji u Anglji wymówić? Czy tylko tyle, żeby Anglja przestała zbytnio flirtować z Niemcami, co ostatnio kilkakrotnie w Chequers, Londynie i Berlinie wcale niewstydliwie czyniła? Czy tylko o to szło i idzie, żeby Anglję oderwać od Niemiec i zakazać jej agitacji za zniesieniem reparacyj? Gdyby tylko o to się rozchodziło, toby jeszcze powodu do zaniepokojenia świata nie było. Takie rzeczy jeszcze pozostają w granicach lokalnych, niejako, zainteresowań, które nie powinne roznamiętniać i niepokoić reszty świata, bezpośrednio temi stosunkami nie dotkniętej.

Obawa jest, że idzie o rzecz znacznie większą i bardziej zasadniczą. Obawa jest, że Francja wymówiła sobie u Anglji zaniechanie lub conajmniej osłabienie agitacji za rozbrojeniem. Rząd MacDonalda czerpał niejako całą swoją rację bytu właśnie z tego, że przyrzekł swoim zwolennikom i całemu światu, że nie spocznie, dopóki nie doprowadzi do rozbrojenia, względnie do bardzo wydatnego zmniejszenia zbrojeń na całym świecie. Prawda — rezultaty zabiegów tego rządu na terenie zbrojenia morskiego nie są przygniatające. Francja i Włochy dalej się kłócą i — wyścigują, a układ z Ameryką zawiera stosunkowo drobne pozycje w porównaniu z horendalnemi sumami jakie to zbrojenie pożera. Jednak mówiło się: pierwszy krok jest zrobiony. A nuż nastąpią dalsze. I faktycznie Ramsay MacDonald nie przepuścił żadnej sposobności, by nie prowadzić silnej agitacji za urzeczywistnieniem jego ideału. Przeszkodę stanowi niemal-że wyłącznie Francja, która ustaliła sakramentalną kolejność: Wpierw bezpieczeństwo, a później dopiero rozbrojenie. Dotychczas Francja już uzyskała olbrzymio dużo tego bezpieczeństwa w różnych traktatach międzynarodowych, z których najważniejszą jest gwarancja Anglji za Alzację i Lotaryngję. Zasadnicze znaczenie ma też pakt Kelogga. Zresztą jest wiadomem, że rząd MacDonalda byłby gotów podjąć na nowo rokowania w sprawie protokołu genewskiego, który bez wahania podpisze. Wszak tylko konserwatyści ten protokół odrzucili, a Labour-party wciąż oświadczała się za nim. Jakiegoby tedy jeszcze bezpieczeństwa Francja mogła żądać? Chyba tego, które jej daje własne bezgraniczne zbrojenie. Czyżby p. MacDonald w tym punkcie okazał ustępliwość?

Jeśli tak się stało, toby jego osobisty tragiczny los polityczny był zasłużony. Dzisiaj sympatje świata są po stronie p. MacDonalda. Na widok publiczny dostał się obraz polityka wielkiego formatu, poświęcającego siebie i swoją partję całości państwa. W chwili, kiedy okazały się rysy w samych fundamentach państwa brytyjskiego, p. MacDonald oświadczył, że całość narodu jest więcej, aniżeli jedna klasa, której całe życie zresztą wiernie i rzetelnie służył. On mógł zrzucić z siebie odpowiedzialność, rozwiązać parlament: dopuścić do rządu konserwatystów, samych, czy razem z liberałami Ale on okazał iście męską odwagę i godność. „Mitgefangen — mitgehangen", mówi w takich wypadkach Niemiec. Jest okropny ciężar odpowiedzialności do dźwigania — p. MacDonald jako pierwszy nastawia swoje barki. Rzucają za nim kamienie najbliżsi, najserdeczniejsi, towarzysze, przyjaciele. Grożą mu w sposób niesłychanie brutalny śmiercią polityczną, prawieże — towarzyską. Ale on stoi silnie i nie chwieje się. Wielkiej miary charakter! Zarzucają mu, że się poddał rozkazom międzynarodowej finansjery. Jeśli o ustępstwa natury gospodarczej idzie, to chyba powinien był to zrobić. On musiał obarczyć i swoją klasę ciężarem, skoro żąda, ażeby inne klasy jeszcze większe ponosiły ofiary. Mówią mu, że on zamierza skrzywdzić robotników, skoro zabiera się do zmniejszenia „poborów" bezrobotnych, tej dziwacznej pensji, którą tylko chora nawskróś fantazja powojenna mogła wynaleźć. Niema chyba dzisiaj człowieka na świecie, do jakiejby nie należał klasy, który wierzy w świętość zasiłku dla bezrobotnych. Cały świat szuka za jakimś innym, godniejszym, bardziej ludzkim, bardziej produktywnym, mniej demoralizującym sposobem uporania się z ciężkiem zagadnieniem masowego bezrobocia. W tym względzie mógł p. MacDonald na siebie brać część odpowiedzialności, choćby było prawdą, że finansjera międzynarodowa zażądała zmniejszenia zasiłku dla bezrobotnych. Za ten czyn z pewnością nie należy się mężom takich zasług i takich charakterów jak MacDonald, Snowden, Thomas, walka i potępienie. Aż dotąd są sympatje znakomitej większości świata po stronie MacDonalda, a nie po stronie jego przeciwników.

Ale.., jeśli p. MacDonald ma popuścić w swoim fanatyźmie antymilitarystycznym, jeśli ma popuścić w swojej gorliwości agitowania za rozbrojeniem, jeśli chce ustąpić na tym punkcie, na tym najsłabszym punkcie wspaniałego narodu francuskiego, — jeśli to chce, czy przyrzekł, to sympatje przeniosą się na jego przeciwników i lepsza część ludzkości powie:

Jeszcze żadna pożyczka nie była połączona z taką nikczemną lichwą. To bowiem znaczy: nie funt żywego ciała dać w zastaw, tylko najlepszą część duszy...

—ogo—

Rozbrojenie — najepszem rozwiązaniem problemu bezrobocia

Znamienna opinja lorda Cecila

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31. 8. (L) Dlegat rządu angielskiego na sesję Ligi Narodów lord Cecil przed wyjazdem do Genewy oświadczył, że **rozbrojenie byłoby najlepszem rozwiązaniem problemu bezrobocia**, gdyż ze stanowiska gospodarczego zbrojenie przedstawia najgorszą formę marnotrawstwa.

Zamknięcie obrad kongresu mniejszości

Rozbrojenie materjalne musi iść w parze z rozbrojeniem moralnem!

Genewa, 31. 8. (K.) Siódmy kongres mniejszości narodowych zakończył dziś obrady przyjęciem dwóch sprawozdań. Pierwsze sprawozdanie dotyczy położenia mniejszości narodowych w poszczególnych państwach i dochodzi do wniosku, że tak w państwach związanych, jak wolnych od zobowiązań i układów, **z małemi tylko wyjątkami** uprawiana jest polityka asymilacyjna. Sprawozdanie wzywa prezydjum kongresu do przedstawienia Lidze Narodów poważnej sytuacji mniejszości narodowych. Drugie sprawozdanie zajmuje się **problemem rozbrojenia i oświadcza, że rozbrojenie materjalne nie może liczyć na powodzenie, o ile równocześnie nie będzie dokonane rozbrojenie moralne. Rozbrojenie moralne musi polegać na pokojowem rozwiązaniu kwestji mniejszości narodowych.**

Minister Zaleski odjechał do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 31. 8. (B) Po dwudniowym pobycie w Paryżu minister Zaleski wyjechał wczoraj wieczór do Genewy. Pobyt swój w Paryżu wykorzystał minister Zaleski do odbycia **szeregu konferencyj z członkami rządu francuskiego.** Krótko przed odjazdem Zaleski odbył jeszcze półgodzinną konferencję z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych Berthelotem. Wszystkie konferencje były ściśle poufne i odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Czechosłowacja uzna Sowiety de iure?

W zamian za zamówienia dla przemysłu czeskiego

Praga, 31. 8. PAT. B. poseł czechosłowacki w Białogrodzie, poseł do parlamentu oraz sekretarz generalny czechosłowackiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego Seba bawił niedawno w Moskwie, gdzie przeprowadził rozmowy z miarodajnymi czynnikami politycznymi, szczególnie z komisarzem dla spraw zagranicznych Litwinowem. Zdaniem „Prager Tagblatt“ rozmowy posła Seby dotyczyły uznania Sowietów de iure przez Czechosłowację. Pismo stwierdza, że czescy demokraci narodowi, którzy do tychczas stawiali największy opór temu uznaniu, **godzą się na nie, o ile przemysł czechosłowacki otrzyma odpowiednie zamówienia w Rosji.** Na wypadek podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych między obu państwami, **dotychczasowa misja czechosłowacka w Moskwie zostałaby zamieniona na poselstwo.** Pozatem według informacyj „Prager Tagblatt“u“ utworzone zostałyby cztery dalsze konsulaty, m. in. w Leningradzie i Charkowie. Zdaniem pisma możliwem jest, że poseł Seba zrezygnuje ze swej działalności parlamentarnej i zostanie pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Czechosłowacji w Moskwie.

Na rowerach -- z Polski do Palestyny

Jerozolima. 31. 8. PAT. Do Jerozolimy przybyli kilka dni temu dwaj kolarze polscy, członkowie „Makkabi“ z Piotrkowa Perlmutter i Leizerowicz, którzy odbyli podróż z Polski do Palestyny na rowerach. Obaj kolarze zamierzają wkrótce wyjechać z Palestyny, skąd dalszą drogę do Polski odbędą również na rowerach.

Aresztowanie niebezpiecznych włamywaczy w Łodzi

Łódź, 31. 8. PAT. Dziś w nocy wywiadowcy policyjni zatrzymali dwóch kasiarzy w czasie obserwowania przez nich jednego z banków łódzkich, w którym prawdopodobnie mieli dokonać włamania. Znaleziono przy nich w walizce wszystkie przybory, służące do rozprucwania kas. Włamywacze ci są członkami szajki, która już od dłuższego czasu dokonywała włamań na terenie województwa łódzkiego, przeważnie do kas gminnych i magistrackich.

Samobójstwo berlińskiego bankiera

Berlin, ... 8 (Sch) Bankier Molling popełnił dziś tu samobójstwo przez wyskoczenie z 5 piętra na bruk. Powód rozpaczliwego kroku nie jest znany.

Głośny przemytnik alkoholu w tajemniczy sposób zamordowany

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 31. 8. (R) W jednym z wytwornych hoteli miejscowości kąpielowej Atlantic-City **zamordowany został znany przemytnik alkoholu Michael Duffy przez trzech nieznanych młodzieńców. Policja sądzi, iż chodzi o zemstę na tle konkurencji.**

Nowa serja zamachów terorystycznych U. O. W.

Krwawy napad na ambulans pocztowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 31. 8. Telf. Dziś w nocy nieznani sprawcy **przecięli druty telefoniczne między Drohobyczem a Borysławiem.** Czynu swego dokonali sprawcy nad ranem, korzystając z tego, **że cała policja jest skonsygnowana w Truskawcu w poszukiwaniu sprawców mordu na osobie ś. p. posła Hołówki.** Druty te zostały następnie **przeciągnięte przez szosę i tylko przypadkowi należy zawdzięczyć, że obeszło się bez ofiar.**

Dziś, o godz. 3 popołudniu dokonało kilku nieznanych sprawców **napadu na wóz pocztowy, który jechał z Kołomyji do Peczyniżyna** (woj. stanisławowskie). Napastnicy oddali do konwojującego wóz pocztowy posterunkowego Nowackiego **szereg strzałów, kładąc go trupem. Ciężko ranny w brzuch został również woźnica Jan Zaszczuk, którego odwieziono następnie do Kołomyji do szpitala. Bandyci zrabowali 13.000 zł.,** które mieściły się w wozie w zaplombowanych workach, a które były przeznaczone do wypłaty w dniu jutrzejszym dla urzędników państwowych. Bezpośrednio po czynie sprawcy zbiegli, spłoszeni przez nadjeżdżające wozy. Policja w Kołomyji wszczęła pościg, zawiadamiając o wypadku województwo w Stanisławowie. **Zdaje się, że mamy tutaj do czynienia z jedną z seryj napadów zorganizowanych przez U.O.W.**

Austrja i Niemcy przegrały proces w Hadze?

Wiedeń, 31. 8. PAT. „Sonn- und Montagszeitung“ donosi z Genewy: W dobrze poinformowanych kołach Ligi Narodów liczą się z tem, że wyrok Trybunału Haskiego w sprawie unji celnej niemiecko- austrjackiej **zaakceptuje francuską tezę i odrzuci tezę niemiecko-austrjacką. W ten sposób byłyby losy unji celnej rozstrzygnięte.** Ze względu na zmienioną sytuację polityczną nie odegra kwestja unji celnej na naradach genewskich zbyt wielkiej roli. Pozycja **Austrji w Genewie byłaby nader utrudniona,** ponieważ kredyty mogłaby uzyskać Austrja tylko od Francji, która dzięki swej przewadze finansowej jest także w dziedzinie politycznej mocarstwem miarodajnem. **Upadek gabinetu angielskiego umocnił jeszcze hegemonję polityczną Francji.** W Europie przygotowuje się na całej linji **nowa orjentacja,** z którą także mała Austrja musi się liczyć.

Liga Narodów wobec sprawy kredytów międzynarodowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 31. 8. (K) Dziś ogłoszone zostało sprawozdanie komitetu kredytowego, które szczegółowo zajmuje się kwestją, **pod jakiemi warunkami praktycznemi mogłaby akcja Ligi Narodów przyczynić się do ułatwienia w udzielaniu międzynarodowych pożyczek państwowych.** Sprawozdanie stwierdza, że jest główną przyczyną trudności w uzyskaniu kredytów długoterminowych jest **brak zaufania, powstały wskutek spadku cen, zachwiania równowagi gospodarczej i społecznej, a przedewszystkiem politycznej. Kapitału jest poddostatkiem, ale może on być użyty tylko pod warunkiem przywrócenia zaufania.** Sposobów osiągnięcia tego warunku komitet kredytowy nie **podaje,** zaznaczając, że nie wchodzi to w jego kompetencje. Stwierdza jedynie, że upłynnienie kapitału, nizbędnego do podniesienia ogólnego dobrobytu — **może nastąpić w miarę wzrostu zaufania.** Sprawozdanie oświadcza dalej, że komitet kredytowy solidaryzuje się **ze stanowiskiem** rządu francuskiego, zawartem w memorandum, ogłoszonem w maju, wedle którego najważniejszym **czynnikiem gospodarczym są kredyty międzynarodowe,** a wreszcie wyszczególnia zadania komisji finansowej, jakie ma spełnić **przy** przyznawaniu takich kredytów.

Bank Angielski wypowiedział kredyty austrjackiemu Bankowi Narodowemu

Wiedeń, 31. 8 PAT. Dzienniki poniedziałkowe donoszą z Londynu, że **Bank Angielski wypowiedział austrjackiemu Bankowi Narodowemu krótkoterminowe kredyty w wysokości 150 miljonów szylingów, udzielone swego czasu na poczet bonów kasowych. Wypowiedzenie** nastąpiło ze względu na trudności finansowe. Ze strony Austrji zaznaczają, że w sprawie spłaty wymienionych kredytów nastąpiło zupełne porozumienie. W międzyczasie austrjacki Bank Narodowy przekaże Bankowi Angielskiemu znaczniejszą sumę.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Tło mordu truskawieckiego
i jego ofiara

Cała Polska wstrząśnięta została do głębi ohydnem skrytobójstwem, dokonanem w ub. sobotę wieczór na ś.p. pośle Tadeuszu Hołówce, bawiącym na urlopie wypoczynkowym w Truskawcu. Pod pierwszem wrażeniem tragicznej wieści pisze poseł Mackiewicz w „Słowie" wileńskiem:

„Próżno byłoby o godzinie, w której to piszemy to jest dwie godziny po okropnem morderstwie, dochodzić kto, co, dlaczego. Sprawcy nie wykryci — donosi depesza — zamordowali wiceprezesa klubu B.B. Tadeusza Hołówko. Kto byli ci sprawcy — bolszewicy, ukraińcy niemieckiej orjentacji, ludzie działający z pobudek zemsty osobistej, socjaliści? — Jałowe głowienie się nad tą kwestją nie powstrzyma żalu głębokiego nie ulży, nie pomoże nam w niczem. Jaka strata! Jakaż wielka, ogromna, jakaż niepowetowana strata!

Poza jedynym głosem p. Mackiewicza, wyrażającego niepewność co do sprawców i pobudek zbrodni truskawieckiej cała opinja polska jest zgodna w tym względzie, wskazując na terorystów ukraińskich, jako sprawców mordu. I tak czytamy w „Kurjerze Porannym":

„Jest rzeczą niemal zupełnie pewną, iż morderstwo ma podłoże polityczne i Hołówko padł z ręki tych, dla których dobra pracował, pragnąc pogodzić polską rację stanu z kulturalnemi i narodowemi aspiracjami obywateli Polski ukraińskiej narodowości. Wszystko zdaje się wskazywać na fakt nowej, niesłychanej w swej potworności prowokacji, mającej na celu zamącenie stosunków polsko-ukraińskich w przededniu sesji Ligi Narodów. Strzały oddane w Truskawcu przeznaczone były na użytek w Genewie. Zamordowanie jednak szczerego przyjaciela narodu ukraińskiego może przynieść narodowi temu tylko szkodę w opinji cywilizowanych narodów".

Podobnie ujmuje sprawę chadecka „Polonia":

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zamach ostatni dokonany był przez bojówkę terorystyczną, działającą tajnie w Małopolsce Wschodniej Ukraińskiej Wojskowej Organizacji. Najprawdopodobniej inicjatorom zamachu chodziło o wywołanie specjalnie silnego wrażenia na opinji publicznej w okresie sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów, gdzie ma być rozważana sprawa tzw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Prawdopodobnie również liczą oni, iż ewentualne kroki odwetowe w związku z popełnionem morderstwem dadzą Ukraińcom nowe argumenty do skarg.

W każdym razie ze śmiercią pos. Hołówki sprawa ugody polsko-ukraińskiej została niezwykle utrudniona, o ile nie całkiem pogrzebana na dłuższy okres czasu".

Także konserwatywno-sanacyjny „Dzień Polski" przewiduje, że

„zbrodniarze ukraińscy popełnili czyn, który może bardzo głęboki mieć wpływ na rozwój stosunków narodowościowych w Małopolsce Wschodniej, tembardziej, że za ofiarę swych zbrodniczych instynktów wybrali jednostkę, która całą duszą i sercem pracowała ku stworzeniu pokojowego współżycia polsko-ruskiego".

O samej osobie tragicznie zmarłego posła Hołówki znajdujemy w prasie różnych obozów słowa pełne uznania i szacunku, jakie młody ten polityk zaskarbił sobie także u przeciwników politycznych. „Kurjer Warszawski" przypomina:

„Po przewrocie majowym stale Hołówko wobec głębokiego konfliktu, gdy drogi partji (PPS) i Piłsudskiego rozeszły się. Wybiera jeszcze jako jeden z pierwszych. Piłsudskiego: partji jednak, dla której szereg lat pracował, nie próbuje rozbijać, ani niszczyć; odchodzi od niej po dżentelmeńsku...

Podczas sesji tegorocznej jest kierownikiem całej techniki parlamentarnej klubu BB, wykazując wielką pracowitość. W dalszym ciągu poświęca się kwestji mniejszościowej próbując doprowadzić do stworzenia pewnego programu w łonie obozu prorządowego w stosunku do tej kwestji. Szczególnie uaktywnia go sprawa konfliktu z Rusinami w Galicji wschodniej. Z jego to głównie inicjatywy prowadzone były od dłuższego czasu rozmowy na temat „porozumienia" z Rusinami. Niezwykle daleko posunięta kompromisowość ś. p. prezesa Hołówki w stosunku do Ukraińców dawała jego wysiłkom wielkie szanse realizacji; kto wie, czy nie był jedynym politykiem sanacyjnym, do którego wielu Ukraińców miało istotne zaufanie. W możność porozumienia wierzył niewątpliwie szczerze.

To też śmierć jego w obecnym momencie ma niezwykłą wymowę. Skrytobójstwo truskawieckie uderzyło z całą brutalną premedytacją w człowieka, który miał symbolizować możliwość porozumienia polsko-ruskiego. I dlatego ma ono piętno szczególnego tragizmu".

Na wielce charakterystyczny szczegół w związku z morderstwem zwraca uwagę „Express Poranny":

„By dopełnić obrazu okrucieństwa, złoczyństwa, złoczyńcy dokonali swego mordu na terenie, który powstrzymałby od zbrodni nawet najdzikszego barbarzyńcę: Oto Hołówko, przyjechawszy na kurację do Truskawca, pominął wszystkie pensjonaty polskie i zamieszkał w ukraińskim zakładzie S.S. Bazyljanek.

Był-że to przypadek? Tym, którzy znali Hołówkę, trudno w to uwierzyć. Wszystko zdaje się wskazywać, że pensjonat ukraiński wybrał on rozmyślnie, aby dać wyraz swym zgodnym, pojednawczym, braterskim uczuciom wobec pobratymczego ludu.

Wszak cała jego działalność na polu publicznem od lat szeregu nie miała celów żarliwiej upragnionych ponad cel osiągnięcia zgody i współżycia pokojowego z ludnością rusińską.

Polska idea państwowa, z którą szedł on do tej ludności, była ideą równych praw i równych obowiązków wobec wspólnej Rzeczypospolitej. Nie domagał się on od Ukraińców wiecznych ślubów wierności i nie oczekiwał żadnych z ich strony zasadniczych zrzeczeń. Pamiętał szczytny epos bojów o niepodległość własnej ojczyzny, pamiętał, bo niósł go w ranach własnych wyryty, więc nie żądał od Ukraińców nic, prócz obywatelskiej lojalności. Godził się na walkę z ich strony, ale pragnął walki lojalnej".

Endecki „Kurjer Poznański" przypomina fakt, że pos. Hołówko przemawiał swego czasu w Sejmie przeciw uwolnieniu posłów ukraińskich z więzienia. **(m)**

Emigracja ukraińska potępia zamach

Centralny komitet ukraiński w Rzplitej Polskiej ogłosił następujący komunikat:

„Tragiczna śmierć ś. p. Tadeusza Hołówki wywołała wstrząsające wrażenie wśród emigracji ukraińskiej w Polsce. Na wieść o śmierci, cieszącego się niezwykłą popularnością wśród emigracji ukraińskiej szczerego przyjaciela narodu ukraińskiego, w niedzielę zebrały się na naradę przebywające w Warszawie najwyższe czynniki emigracji ukraińskiej oraz przedstawiciele następujących organizacyj ukraińskich:

Centralnego komitetu ukraińskiego Rzplitej Polskiej, Oddziału warszawskiego tegoż komitetu, Stowarzyszenia im. Szymona Petlury, Stowarzyszenia byłych wojskowych armji ukraińskiej republiki ludowej, Ukraińskiego Klubu w Warszawie, Sojuzu Ukrainek emigrantek, Stowarzyszenia pomocy uchodźcom politycznym z Ukrainy, Korporacji akademickiej Zaporoże, Związku inżynierów i techników ukraińskich na emigracji, Ukraińskiego Towarzystwa wojskowo-historycznego, Stowarzyszenia pomocy studentom Ukraińcom i Ukraińskiego Towarzystwa prawniczego.

Na zebraniu uczczono przez powstanie pamięć tragicznie zmarłego ś.p. Tadeusza Hołówki. Następnie wygłoszono szereg przemówień poświęconych osobie Zmarłego, w których podnoszono Jego nieskazitelnie czysty charakter jak również wielkie zasługi dla zbliżenia polsko-ukraińskiego oraz dla niepodległościowych dążeń narodu ukraińskiego.

Mówcy stwierdzali, że ohydny akt zamordowania w sposób skrytobójczy wielkiego przyjaciela Ukrainy jest dziełem wrogów zarówno narodu polskiego jak i ukraińskiego. Śmierć ś.p. Tadeusza Hołówki jest niepowetowaną stratą dla obu narodów. Wielka i szlachetna ideologja śp. Tadeusza Hołówki pozostawi niezatarty ślad w społeczeństwie ukraińskiem. Tragiczna śmierć ś.p. Tadeusza Hołówki nie powstrzyma zapoczątkowanego wielkiego dzieła zbliżenia obu narodów.

Zebranie delegatów ukraińskich organizacyj społecznych wyłoniło komitet dla uczczenia pamięci ś.p. Tadeusza Hołówki pod przewodnictwem prezesa Ukraińskiego centralnego komitetu Rzplitej Polskiej, p. Mikołaja Kowalskiego.

Instytut spraw społecznych

Instytut Spraw Społecznych, którego zebranie konstytucyjne odbyło się w tych dniach, rozpoczyna już swą działalność. Jako założyciele tej instytucji figurują: Związek Zakładów Ubezp. Prac. Umysł. w Warszawie, Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych w Polsce, Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, Zakład ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie, Zakład ubezp. od wypadków w Królewskiej Hucie, Zakład ubezp. od wypadków w rolnictwie w Poznaniu, Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu i Ubezpieczalnia Krajowa — wydział ubezpieczeń od wypadków w Poznaniu.

W myśl treści par 2 statutu, Instytut prowadzi badania naukowe, prace propagandowe i pedagogiczne w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia itd., a przedewszystkiem do zadań jego należy: badanie naukowe zagadnień bezpieczeństwa i higjeny pracy, propaganda w dziedzinie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, badanie zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych, prowadzenie działu muzealno-pokazowego, organizowanie kursów dla pracowników instytucyj społecznych, prowadzenie działalności wydawniczej itd.

Organami Instytutu są: rada zarządzająca, dyrektor, rada naukowa i komisja rewizyjna. Rada zarządzająca przyjęła darowiznę, zaproponowaną przez komitet wystawowy działu ministerstwa pracy i opieki społecznej, w postaci majątku pozostałego z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

RADIO

WTOREK, 1 WRZEŚNIA

Kraków. (312,8) 11.40. Przegl. prasy, 11.58. Sygnał, Hejnał, 12.10. Gramof., 13.10. Kom. meteor., 14.50. Kom. gosp., 15.25. „Jak się ten owad nazywa" — odczyt prof. Sumińskiego, 15.45. „Chwilka lotnicza" („Ossaaichim"), 16.15. Gramof., 16.45. Dla rybaków, 16.50. „W dolinie Prądnika" (odczyt z Warszawy), 17.15. Gramof., 17.35. „Barbey d'Aurevilly" — odczyt Dra Zygulskiego, 18. Koncert (Mendelsohn, Czajkowski, Mozart — muz. arje), 19. Rozmait., 19.20. „Ziemia" (feljet.), 19.35. Gramof., 19.40. „Współcz. literatura rumuńska" — Dusza Cezara, 19.55. Kom. meteor., dziennik pras., kom. sport., 20.15. „Aida" — op. Verdi'ego (na płytach), 23. Komun. sport., 23.10. Muz. tan.

Katowice. (408.7) 11.40—15. p. Kraków, 16. Bajeczka dla dzieci, 16.15—19. p. Kraków, 19. D. c. powieści, 19.20—24. p. Kraków.

Lwów. (380.7) 11.58—15.10. p. Kraków, 15.10. Dla najmłodszych, 15.25—19.40. p. Kraków, 19.40. Humoreska, 19.55—23.10. p. Kraków, 23.10. Reportaż muzyczny.

Sztutgard. (360.1) 17, 19.45, 21.45. Muzyka.
Rzym. (4412) 17.30, 21. Koncerty.
Wiedeń. (516.4) 11.30, 20, 22.10. Koncerty.
Budapeszt. (550.5) 12, 17.25, 19, 20. Muzyka.

---o---

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Rango".
ŚWIATOWID: „Dynamit".
UCIECHA: „Afryka mówi".
WANDA: „On albo ja" (Harry Peel).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Przygoda Lady Edyty", oraz rewja pt. „Wyjazd na Maderę"
CORSO: „Czarny ptak" (Lon Chaney).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 31 sierpnia.

Na światowych giełdach akcyjnych

panowała w tygodniu ubiegłym tendencja niejednolita. **Rynek nowojorski**, po chwilowem osłabieniu, wykazał zwyżkę kursów od 1—2 dol., głównie w dziale akcyj przemysłu metalowego. Natomiast akcje towarzystw kolejowych i rafineryj miedzi uległy dość dużej zniżce. Wiadomości o ukonstytuowaniu się nowego rządu, do którego weszło szereg wybitnych osobistości, a następnie o uzyskaniu nowego kredytu zagranicznego, wywołały na **giełdzie londyńskiej** ogólne wzmocnienie się tendencji. O poważniejszej zwyżce nie może być jednak narazie mowy, ponieważ sytuacja finansowa i gospodarcza Anglji jest niewyjaśniona. Płynność na londyńskim rynku pieniężnym była nieco lepsza. Za pieniądz dzienny płacono 4 do 3 i pół proc., tygodniowy 3 i pół proc., za dyskonto trzymiesięcznych weksli towarowych z żyrem banku 4,3/32 proc. do 4,5/16 proc. **Giełda paryska** miała usposobienie mocniejsze. Wpłynęły na to wiadomości o zmianie gabinetu angielskiego, zwyżka funta, a wreszcie poważna zwyżka cyny w związku z powstaniem poolu cynowego. **W Amsterdamie** obroty giełdowe były bardzo małe, przy kursach utrzymanych. Za pieniądz dzienny płacono pół proc., za dyskonto prywatne płacono 3/4 proc. w stosunku rocznym. **Na rynku wiedeńskim** nastąpiło silne osłabienie, spowodowane niepomyślnym sprawozdaniem Instytutu Badania Konjunktur o sytuacji gospodarczej Austrji, wzrostem deficytu skarbowego oraz wiadomościami, że operacje na giełdzie berlińskiej, która podejmuje swoje czynności 3 września, będą bardzo ograniczone, a o terminie otwarcia giełdy w Budapeszcie brak wszelkich informacyj.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej

obroty były w dalszym ciągu minimalne. Na poszczególnych zebraniach notowano 2 lub 3 gatunki papierów. Kursy popularniejszych akcyj uległy ponownej zniżce. Również w dziale papierów procentowych ruch był słabszy, przy małych wahaniach kursowych. Notowano (pierwsza cyfra z 22, druga z 29 bm.): **akcje:** Bank Polski 113,50 — 112, Handlowy 100, Lilpopy 15 — 14,50, Modrzejów 4,75 — 4,25, Starachowice 7,25 — 7,25; **papiery procentowe:** 3 proc. Poż. Budowlana 33,25 — 33, 5 proc. Poż. Konwersyjna 44,50 — 44,25, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 70,00 — 68,50, 10 proc. Poż. Kolej. 104,00 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 49,50 — 49,50, 5 proc. T. K. m. Warszawy 52,75 — 52,5, 8 proc. T. K. m. Warszawy 69,00 — 68,50.

Na rynku dolarowym

zapotrzebowanie było już zupełnie normalne. Podaż znacznie się zwiększyła, wskutek czego kurs dolarów gotówkowych uległ dalszej zniżce, spadając na rynku prywatnym do poziomu 8,92 i jedna czwarta — 8,92. W związku z tem Bank Polski obniżył notowania z 8,95 początkowo do 8,94 i pół, potem zaś na 8,93 i pół i 8,92 i pół. Dewizy New York utrzymały się na niezmienionym poziomie. Z dewiz europejskich obniżył się lekko Wiedeń, inne bez zmiany. Za ruble złote płacono 4,79 — 4,75 i pół, za czerwońce sowieckie 0,38 dolarów.

Obroty na giełdzie dewiz były umiarkowane. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz Banku zmniejszył się w drugiej dekadzie sierpnia o dalsze 4,7 milj. zł., czyli w dwóch dekadach sierpnia razem o 24,3 milj. do kwoty 142,8 milj zł. Zapas złota wzrósł natomiast w drugiej dekadzie o 29 tys. do 567,9 milj. zł. Obie te pozycje stanowiące pokrycie biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na dzień 20 sierpnia, łącznie złotych 710,798,450. Pozycja walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia, wzrosła o 5,5 milj. do 132,1 milj. zł., portfel wekslowy zwiększył się o 567 tys. do 635,8 milj. zł., a pożyczki zastawowe o 191 tys. do 88,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 41,3 milj. do 284,6 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 52,1 milj. do 1,163,9 milj. zł., osiągając łącznie z poprzednią pozycją na dzień 20 sierpnia kwotę 1,448,605,758 zł. Pokrycie kruszcowo- walutowe obiegu i nat. pł. zobow. wynosiło na 20. VIII — 49,07 proc., wobec 49,03 proc. na 10 sierpnia, pokrycie wył. złotem 39,21 proc. (38,91 proc.).

—oSo—

Wymiany towarowe między Polską a Palestyną

Celem powiększenia eksportu z Polski przy równoczesnem zmniejszeniu ryzyka eksportu, otworzył Bank Imigracyjny Polsko- Palestyński z siedzibą w Tel Awiwie P. O. B. 425 Oddział Towarowy. Zadaniem jego jest ułatwić zarówno tutejszym importerom jakoteż polskim eksporterom rozwinięcie interesów. Najprostszą formą eksportu będzie wysyłanie towaru zamówionego przez ajenta danej firmy polskiej wraz z konosamentami wprost do Banku. Bank wykupuje towar, magazynuje go u siebie i wydaje go tamtejszemu odbiorcy za złożeniem odpowiedniej gotówki lub pierwszorzędnych weksli, przyczem kontroluje on w każdym wypadku wypłacalność firmy odbiorcy. W ten sposób ajent i klijent firmy polskiej pozostaje stale pod ścisłą kontrolą Banku. Dotychczas zdarzały się wypadki, że ajenci sprzedawali towary niepewnym firmom i posyłali polskim eksporterom nie wartościowe weksle. Temu przykremu stanowi ma właśnie kres położyć nowo otwarty oddział towarowy przy Banku Polsko- Palestyńskim. Firmy polskie winny tedy zawiadomić swych klijentów na Palestynę, aby w interesie uzdrowienia eksportu polskiego, zechcieli się porozumieć z wymienionym Bankiem. (M. S.)

Rejestracja polis niemieckich do 15 listopada

Na podstawie układu waloryzacyjnego polsko-niemieckiego z dnia 5 lipca 1928 (Dziennik Ustaw R. P. nr. 19 pozycja 106 z r. 1931), posiadacze polis niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, których umowy ubezpieczeniowe zawarte są w markach niemieckich, mogą zgłaszać swe pretensje najpóźniej do dnia 15 listopada br. Zainteresowani mogą przeprowadzić przy pomocy Pol. Sp. Powierniczej wszelkie formalności wymagane przez Urząd Kontroli Ubezpieczeń Ministerstwa Skarbu. Równocześnie Pol. Sp. Pow. rejestruje polisy, realizuje pretensje wobec niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, względnie przeprowadza waloryzację i prolongatę wspomnianych polis.

—oSo—

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM. Przemysł graficzny pozostaje pod znakiem zastoju. Drukarnie wykazują ruch znacznie słabszy, a przemysł wydawniczy niemal całkowicie zamarł. W dziedzinie stosunków kredytowych ostre rygory, stosowane przez banki odnośnie do terminów płatności, utrudniają drukarniom przyjmowanie zleceń za pokryciem wekslowem. W związku z tem nie ukaże się prawdopodobnie w roku bieżącym szereg wydawnictw obliczonych na dłuższy kredyt.

ZAKAZ PRZYWOZU KAWIORU Z ROSJI. Dyrekcja Ceł i Straż Graniczna wydały przypomnienie o istniejącym zakazie przywozu kawioru z ZSRR. do Polski. Jakiekolwiek ładunki tego artykułu przywożone przez podróżnych z Sowietów będą konfiskowane przez władze celne na granicy.

OTWARCIE GIEŁD NIEMIECKICH 3 WRZEŚNIA B. R. Berliński „Boersen- Kurier" podaje, że zarząd Giełdy berlińskiej uchwalił, by urzędowy ruch giełdowy rozpoczął się na nowo w dniu 3 września br, jednakowoż ograniczył się tylko do interesu kasowego. Tem samem więc odpada handel terminowy z bieżącem notowaniem. Ponadto uchwalono poruczyć komisarzom notowań giełdowych, by na czas zapobiegli ustalaniu nierzeczowych kursów.

PRZYSZŁOŚĆ DRESDNER BANKU I DANAT BANKU. Berlińska „Boersen- Zeitung" podaje, że przyszłe ukształtowanie się losów Dresdner Banku i Danat Banku, w których to obu instytucjach Rzesza tak silnie jest zainteresowana, stanowi główny przedmiot obrad tzw. Komisji dziewięciu. Panuje przekonanie, iż moment obecny będzie wyzyskany dla dokonania oddawna już niezbędnej racjonalizacji wielkich banków. Krążą już też pogłoski, że filje Dresdner Banku i Danat Banku mają być złączone, a to w ten sposób, że filje Danat Banku będą przydzielone Dresdner Bankowi, zaś centrala Danat Banku będzie dalej istniała jako bank przemysłowy.

TRAKTAT HANDLOWY CZESKOSŁOWACKO FRANCUSKI. W jesieni br. rozpoczną się rokowania o rewizję traktatu handlowego Francji i Czechosłowacji, a to z powodu zmian w taryfie celnej francuskiej, niekorzystnej dla wywozu czeskiego. Niektóre gałęzie przemysłu czeskosłowackiego, jak np. samochodowy, domagają się od rządu, aby zastosować środki odwetowe za zwyżki ceł francuskich.

PIOTR BENOIT (49)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

XII

— Co się stało? — zapytał Schmidt, zaniepokoiwszy się milczeniem przyjaciela

— Co to za hałas? — zagadnął, słuchając uważnie Forestier.

— Ach! To nic. Pogrzeb.

— Pogrzeb! Któraż to godzina?

— Zaraz ci powiem. Dwunasta. Już!

— Dopiero dwunasta! Zdawało mi się, że mówię wieki całe. Zabawne, więc tutaj chowa się ludzi w nocy?

— To chińsk. zwyczaj — odparł Schmidt — Gdyby nie ta wstrętna muzyka, uważałbym go za bardzo godny polecenia.

— Otwórz okno — szepnął Forestier. — Chcę posłuchać.

— Nie, otwórz.

Schmidt usłuchał i otworzył podwójne okiennice. Do pokoju wtargnął zimny powiew, a równocześnie hałas stał się nagle wyraźniejszy.

Była to przykra kakofonja ciągle się zwiększająca, żałobny, wzniosły rytm, złożony z dzikich rozdźwięków, mieszanina grzechotek, fletów i bębnów. I to zbliżało się, zbliżało. Niedaleka była już chwila, w której dzika orkiestra miała przejść koło domu.

— Co robisz? — zapytał Schmidt.

— Chcę widzieć — odrzekł Forestier.

Wstał z łóżka. Schmidt zarzucił mu okrycie na ramiona i podszedł z nim do okna, przez które wyglądali, podparłszy się o parapet.

— Księżyc płynął za zasłoną płowych chmur. Poprzez szpary przedostawało się jednak dosyć światła, by można rozróżnić zasadnicze piętno orszaku. Uczestniczyło w nim około pięćdziesięciu krajowców. W środku szli mężczyźni, a po prawej i lewej stronie kobiety w ciemnych welonach ciągnęły za rękę potykające się dzieci. Trumna, owinięta czerwonym, jedwabnym całunem, posuwała się umieszczona na barkach czterech ludzi, kołysząc się jak krwawa łódź, niosłana dowolnie falą.

Przeszli bardzo szybko bez lamentów, bez szelestu. Żałobna przygrywka zcichła, stała się niedosłyszalna i zamilkła.

— Więc w pobliżu jest cmentarz? — zapytał Forestier.

— Cmentarz! — zawołał Schmidt — Dobry sobie jesteś. Cmentarz to całe Chiny. Trumnę, którą przed chwilą, widziałeś wyrzucą byle gdzie. A potem: z Bogiem, dziadziu! Wiele przyjemności ze ścierwem! Cmentarz! Jeśli cię to zajmuje, pokażę ci kiedyś te olbrzymie przestrzenie żółtego błota, ozdobione wypatroszonemi trumnami, porzuconemi na ziemi. Nic można sobie nie wstrętniejszego wyobrazić. I pomyśleć, że tym wietrznikom przyznа się wkrótce prawo głosowania! Powącha‌j, proszę cię!

Wiatr zmienił nagle kierunek. Obecnie wiał z północy. Uczuli wstrętną, mdłą, odrażającą, obrzydliwą woń. Schmidt chwycił Forestiera za ramię.

— Pozwól, że zamknę okno. O czem myślisz?

— O czem myślę? — powtórzył Forestier.

Dźwięk jego głosu był tak bolesny, że Schmidt zaraz pożałował swego pytania.

— O czem chcesz, bym myślał? Myślę, że teraz jest dwunasta i że wystarczyłoby, abym ubrał się, zeszedł i za pół godziny byłbym tam... Wszak wiesz, co chcę przez to powiedzieć? Lecz nie bój się, nie pójdę. Jeśli mężczyzna opowiada swe nieszczęście tak spokojnie, jak ja tej nocy, można przypuszczać, że jest wyleczony, prawda?

— Oczywiście — oświadczył Schmidt — znacznie mniej pewny aniżeli, chciał okazać. — Lecz nie wdychajmy tego smrodu. Połóż się z powrotem.

— Doszedłszy do tego miejsca mojego opowiadania — odezwał się Forestier, po dłuższej od poprzednich chwil milczenia — nie powinienem się już zatrzymać ani pozostawić je niedokończonem. Nie myślę, jednak tego czynić, gdyż widzę, że się wszystkiego domyśliłeś. Będę mimo to mówił dalej aż do końca. Zrozum proszę, że wydawałoby mi się, że zbyt łatwo zdobyłem twe rozgrzeszenie, gdybyś mi go udzielił, nie znając smutnych szczegółów, jakie pozostają mi jeszcze ci opowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kryzys finansowy Anglji

Ciekawe uwagi na temat właściwej przyczyny upadku rządu socjalistycznego w Anglji oraz istotnego stanu angielskich trudności finansowych znajdujemy w holenderskim „De Telegraaf“. Pismo to w obszernej korespodencji z Londynu pod powyższym nagłówkiem wywodzi, co następuje:

Nietrudno było przewidzieć, że katastrofa finansowa Niemiec da się i Anglji we znaki Ujemne strony angielskiej polityki kredytowej na kontynencie, które w toku kryzysu niemieckiego ujawniały się coraz wyraźniej, podkopały znaczenie Londynu jako czołowego i najbardziej płynnego rynku pieniężnego świata. Kryzys zaufania, pod którego wpływem Niemcy w ciągu kilku tygodni straciły miljardy obcego pieniądza, począł zagrażać także uważanemu dotychczas za granitowy fun towi szterlinga. To też brak skutku podwyższenia angielskiej stopy dyskontowej był najjaskrawszym powodem, iż zaufanie kapitalistów zagranicznych do funta zachwiało się. Jedynie też tylko niespodziewanie szybka pomoc, udzielona Bankowi Anglji przez Bank Francji i Nowojorski Bank Federalny, zapobiegła katastrofie waluty angielskiej.

Tymczasem zaś jak grom z jasnego nieba spadło na City sprawozdanie Parlamentarnej Komisji Oszczędnościowej pod przewodnictwem sir George'a May'a. Zapowiada ono bowiem gigantyczny deficyt budżetowy w wysokości 120 milj. funtów, jeśli rząd natychmiast nie zarządzi daleko sięgającej redukcji wydatków. Komisja zaleciła przedewszystkiem redukcję zapomóg dla bezrobotnych o 20 proc., płac nauczycieli i urzędników o 20 względnie 12 proc. oraz redukcję emerytur i budżetu wychowania i zdrowia. To sprawozdanie ujawniło nareszcie w całej pełni zasłoniony dotychczas kryzys finansowy. Oczywiście, iż wtajemniczonym oddawna już było wiadome, że źle jest z finansami Anglji. W typowo angielski sposób jednak starano się nie brać sytuacji zbyt tragicznie, lecz dalej lawirować w myśl „to muddle trough“ jak to Anglik pięknie nazywa.

Przyznać wszelako należy, iż położenie finansowe Anglji mimo wszystko nie jest tak złe, jak je przedstawia sprawozdanie Komisji Oszczędnościowej. Czytając to sprawozdanie, nie można się oprzeć wrażeniu, że Komisja rozmyślnie użyła najciemniejszych kolorów i przeceniła wysokość oczekiwać się mającego deficytu. Jeśli Komisja rzeczywiście miała taki zamiar, to udało jej się w zupełności zwrócić nareszcie uwagę ogółu na poważną sytuację finansową, a tem samem zmusić rząd do czynu. W szczególności zaś w londyńskich kołach finansowych powstał wielki niepokój, że wrażenie, jakie sprawozdanie Komisji Oszczędnościowej wywarło zagranicą, może zachwiać zaufaniem kredytodawców zagranicznych. Koła te wywarły też przeto nacisk na rząd, ażeby zdecydowanym czynem uspokoił opinję zagranicy. Czynem tym zaś mogło być jedynie ustąpienie rządu Labour- Party, który z natury swej nie nadawał się do przeprowadzenia nieodzownie koniecznych oszczędności.

Snowden o kryzysie

Filip Snowden, który, jak z telegramów wynika, zamierza po zlikwidowaniu obecnej sytuacji finansowej w Anglji wycofnąć się z czynnego życia politycznego, przeżywa chyba obecnie jedną z największych tragedji swego życia Wszak Snowden wraz z MacDonaldem był twórcą Partji Pracy od samych jej początków aż do wspaniałego jej rozkwitu w dobie naszej. A teraz znalazł się nagle w sytuacji, w której musiał przekreślić swe życie dotychczasowe i zerwać z towarzyszami broni, z którymi kładł podwaliny pod nową Anglję robotniczą. Nikt jego ani MacDonalda nie podejrzywa o karjerowiczostwo, bo żadnej ponad wszelką wątpliwość nie podlega ich rzetelność umysłowa i wierność sobie samym. Można nawet powiedzieć, że Snowden jest indywidualnością silniejszą od MacDonalda, który jest bardziej uczuciowy, podczas gdy Snowden kieruje się logiką i zimnem rozważaniem sytuacji.

Snowden uznał za stosowne wytłómaczyć swoje postępowanie publicznie. Dalekim jednak jest od ekshibicjonizmu uczuciowego i dlatego wysuwa na pierwszy plan sytuację Anglji. Zdając sobie dobrze sprawę z tego, że ostatnie wydarzenia musiały w Anglji wywołać wprost panikę, postanowił Snowden, który jest kaleką ale człowiekiem przytem o żelaznych nerwach, przedewszystkiem uspokoić opinję publiczną swego kraju. „Niema absolutnie żadnej przyczyny do paniki“ — oświadcza Snowden. „Jakoś damy sobie radę. Z gorszych już sytuacji wyszła Anglja nie osłabiona i dlatego jestem przekonany, że jeśli zdobędziemy się na skondensowanie woli narodowej, uporamy się z temi trudnościami. W każdym jednakowoż razie sytuacja jest nad wyraz poważna i dlatego zarządzenia, do których rząd będzie się musiał uciec, będą też bardzo poważne, rzekłbym nawet drastyczne.

Sytuacja wymaga współpracy wszystkich partji w parlamencie, ponieważ rząd, a zwłaszcza rząd bez większości, nie może przeprowadzić swego programu oszczędnościowego, jeśli potem ten program będą partje atakować, ponieważ właśnie ten rząd go proponuje Rząd odpowiedzialny musi wystąpić ze swym programem, ale odpowiedzialność za jego przeprowadzenie musi ponosić cały parlament, by żadna partja nie mogła się absentować i dla swych korzyści partyjnych krytykować zarządzenia, które w pewnych kołach mogą być niepopularne. Mogę powiedzieć, że zarządzenia oszczędnościowe będą drastyczne, ale jeśli wszystkie wnioski rządowe owiane będą sprawiedliwością dla wszystkich klas, jestem pewny, że wszystkie grupy ludności chętnie wezmą na siebie ciężary, podyktowane koniecznością.

Jest to tylko czasowe przesilenie, zależne od okoliczności, które są przemijające. Fundament naszej sytuacji finansowej jest zupełnie solidny. Mamy olbrzymie rezerwy kapitałów, które angażowane będą tylko w miarę konieczności. Należą do nich nasze bardzo duże pozamorskie inwestycje. Sytuacja walutowa powstała tylko na tle zupełnie nieuzasadnionej nerwowości zagranicznych sfer finansowych. Musimy starać się te obawy rozprószyć i przekonać świat, że podstawy finansowe Anglji są zupełnie zdrowe.

Dla osiągnięcia tego celu jest przedewszystkiem zasadniczej wagi uzdrowienie kredytu angielskiego. Uczynię wszystko, by dać kredytowi należyte gwarancje. Te wysiłki mogą mieć następstwa bardzo nieprzyjemne, ale konieczność jest tak nagląca, że musi się je przedsięwziąć. Kraj zaczyna rozumieć powagę sytuacji i wierzę, że ludność jest przygotowana na wszystko, co się jej będzie musiało powiedzieć. Otrzymałem listy ze wszystkich stron kraju, które świadczą, że ludzie gotowi są wszystko uczynić, co mogą byleby tylko sprawę zlikwidować.

Oświadczyłem w Izbie gmin, że wnioski, które uznajemy za konieczne znajdą echo odpowiednie w kraju, ponieważ utrzymać musimy finansy w stanie zdrowym. Nikt tak bardziej nie jest w tem zainteresowany jak pracobiorca, bo wszystko co szkodzi finansom odbija się natychmiast i to bardzo poważnie na ich stosunkach. Jest rzeczą śmieszną twierdzić, że Anglja stoi nad krawędzią bankructwa. Nic tak bardziej nie jest oddalonem od prawdy jak to.

Układ sił w parlamencie angielskim

Sytuacja parlamentarna w Anglji ostatecznie się wyjaśniła, albowiem wszystkie trzy partje polityczne sprecyzowały już swoje stanowisko wobec nowego gabinetu Mac Donalda. Konserwatyści i liberali uchwalili popierać gabinet koalicyjny, a Partja Pracy z Hendersonem na czele przechodzi do „opozycji Jego Królewskiej Mości“ Izba gmin liczy 612 posłów. Większość rządowa przedstawia się w sposób następujący: konserwatyści — 261, liberali 55, Labour Party 6, liberali niezależni 3, dzicy 6, razem więc większość rządowa wynosić będzie 331 głosów. Opozycja składa się z 272 członków Partji Pracy i 9 członków Niezależnej Partji Pracy, razem opozycja wynosić będzie 281 posłów. Trzej pozostali jeszcze członkowie Izby Gmin tj speaker i dwaj członkowie komisji nie mają prawa głosowania.

SZALOM ASZ

WARSZAWA

Przekład Wacława Rogowicza

3) (Ciąg dalszy)

Tak parał się nauczyciel Hurwicz z wypisami i z oczekującym go egzaminem, jak to czynił z innemi kłopotami życiowemi, czy to z komornem, czy ze sprowadzeniem węgla na zimę, czy z utrzymaniem domu: wszystko ostatecznie składał na barki żony. Już Rachel Leja jakoś poradzi mu i w tej sprawie...

Ze stołowego pokoju, gdzie spały dzieci, słychać było głos chłopca; mówił on wiersze w obcym języku. Syn nauczyciela, uczeń szóstej klasy gimnazjum, odrabiał ćwiczenia greckie; uczył się na pamięć stu wierszy z „Odyssei“. Nauczyciel zatrzymał się w swojej pracy i nasłuchiwał niezrozumiałych słów. Chłopak był ulubieńcem ojca. Odkąd najstarszy syn, studjujący filologję klasyczną, za swą tanią robotę polityczną siedział w więzieniu, ten piętnastoletni chłopiec dźwigał na sobie wszystkie ojcowskie nadzieje. Szloma Hurwicz był urodzonym żydowskim „oświatowcem“, Maskilem (tak nazywani byli u Żydów wschodnich zwolennicy „oświaty“). Gwałtowną żądzę wiedzy wyniósł jeszcze z domu modlitwy. Tak jak jego przodkowie namiętnie pogrążali się z tajemnice Talmudu, tak on lubił się pławić w strumieniu nauki. Pomagał wszystkim, którzy usiłowali zdobyć wykształcenie. Oświatę i wiedzę cenił sam w sobie. W swoim młodym synu widział ziszczenie własnych ideałów; i z taką samą dumą, z jaką przysłuchiwał się w chłopięcych jego latach nauce Talmudu jego własny ojciec, łowił teraz nauczyciel Hurwicz grekę swojego chłopca. W każdym razie, dodać trzeba: i z odrobiną zazdrości. Tak, zazdrościł synowi, że posiadał on możność czytania w oryginale greckich i rzymskich klasyków. Patrzył na to Szloma Hurwicz jak na szczęście niedosiężne, bo leżące poza granicami jego możliwości; podobnie ubogi patrzy na bogatego. Zazdrościł chłopcu młodości jako takiej, (której Szloma Hurwicz nigdy nie przeżywał) tylko możności nauki. Każdy dzień, każdą godzinę własnych studjów musiał samouk Hurwicz okupywać dniami pańszczyzny. Od najwcześniejszego dzieciństwa żył z tego, że sprzedawał innym zdobytą wiedzę. Tak było w latach, gdy sam jeszcze młody chłopak, w domu modlitwy i w szkole talmudystów, musiał uczyć innych chłopców; tak pozostało w późniejszych czasach, gdy uprawiał nauki świeckie. I choć umysł jego już z natury samej do nauki i wykładania przystosowany, zmuszał go dzielić się nzyskanemi bogactwami z drugimi, co napełniało go czystą duchową radością. przecież spoglądał żałośnie na tyle dni i długich nocy, które w swem życiu ofiarował innym. Wyobrażał sobie, jak wiele mógłby się był jeszcze nauczyć, gdyby był miał długie letnie dnie i jeszcze dłuższe zimowe noce dla siebie. I tak jak ubogi niczego więcej nie pragnie, tylko bogactwa, pożądał nauczyciel Hurwicz tylko czasu, wiele czasu, by móc się uczyć Dzięki temu doszedł do podziwu godnej wprawy w wyzyskiwaniu czasu. Nikt nie umiał się tak szybko ubrać jak Szloma Hurwicz; gdy szedł na lekcje, nikt nie mógł mu na ulicy dotrzymać kroku, nikt nie umiał tak szybko wbiegać i zbiegać ze schodów, jak nauczyciel Hurwicz, choć już przekroczył czterdziestkę. W tramwaju skupiał się głęboko nad swą lekturą i potrafił bez słowa i bez spojrzenia, między dwoma zdaniami Spinozy, wręczyć konduktorowi opłatę za bilet — przyczem wzruszenie ramion było środkiem porozumienia strony przeciwnej, — w największym ścisku umiał znaleźć sobie miejsce, nie zwracając uwagi na sąsiadów; instynktownie czuł, kiedy należy wysiąść, i bez podniesienia oczu z nad książki trafiał do domu, do którego miał wejść. Pewnemi krokami lunatyka przeciskał się jak wąż przez największy tłum i nie dał się zatrzymać żadnemu wydarzeniu ulicznemu. Jego ruchy, dzięki ciągłemu, niesłychanemu pośpiechowi, zachowały młodzieńczą świeżość i zwinność, jaką wyniósł jeszcze z domu modlitwy

(Ciąg dalszy nastąpi).

Apel Sokołowa do żydostwa amerykańskiego

Londyn (ŻAT) W związku z mającą wkrótce nastąpić podróżą prezydenta organizacji sjonistycznej p. Nachuma Sokołowa do Stanów Zjednoczonych, zwrócił się on do amerykańskiego żydostwa z noworocznym apelem w którym powiedzianem jest m. in.:

„Nie człowiek obcy zwraca się do Was w chwili obecnej. Z radością wspominam dni, które wśród Was spędziłem. Zadaniem mojem było pobudzić Was do wykonania obowiązków, które na Was nakłada odbudowa Palestyny. Byliście narzędziem losu w dziele ratownictw miljonów Żydów. Jesteście najdoniośleszym czynnikiem w dziele odbudowy kraju naszej chlubnej przeszłości i wielkiej naszej przyszłości. Obecnie apeluję do Was o natychmiastową pomoc. Stoimy w obliczu przełomowej alternatywy, którą krytyczna sytuacja stworzyła dla walczącego narodu: być albo nie być, istnienie lub zagłada. Ani chwilę nie wątpię, że odrzucicie precz myśli o zagładzie, że decyzja Wasza będzie decyzją życia i pracy. Nagli nas potrzeba stworzenia nowego funduszu w wysokości 100,000 f. szt. W krajach najuboższych rozpoczęliśmy zbiórki, które już dały owoce. Z Waszem poparciem będziemy w stanie otworzyć nową erę wielkich wyczynów w Palestynie".

Apel swój prezydent Sokołow kończy wezwaniem do jedności. Gdy wróg stoi przed wrotami, muszą zamilknąć wszystkie, niesnaski siejące, głosy. W takiej chwili wszyscy muszą się zespolić w jednolitej współpracy.

Konferencja Sokołowa z baronem Rotschildem

Do Paryża przybył prezydent Organizacji Sjonistycznej Nahum Sokołow i odbył konferencję z baronem Edmundem Rotschildem. Tematem narad była polityka kolonizacyjna nowej egzekutywy. Z Paryża udał się prez. Sokołow do Genewy, gdzie odbędzie szereg konferencyj politycznych.

—oŝo—

Syn MacDonalda podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonij

Dymisja Dra Shielsa

Z Londynu nadchodzi wiadomość, że syn premjera Malcolm MacDonald został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonij. Malcolm MacDonald zajmie miejsce Shielsa, który ustąpił.

Malcolm MacDonald zajmował dotychczas stanowisko sekretarza premjera a na tym stanowisku okazał się prawdziwym przyjacielem ruchu sjonistycznego. Kiedy z końcem ub. r. prez. Weizmann zerwał rokowania z rządem brytyjskim, Malcolm MacDonald wystąpił z inicjatywą wznowienia rokowań, które jak wiadomo, doprowadziły do listu MacDonalda. Zmiana na stanowisku ministra kolonij oraz na stanowisku podsekretarza stanu ma dla sjonizmu duże znaczenie tembardziej, że chodzi o ustąpienie takich osobistości jak lord Passfield i dr. Shiels.

Dymisja Bentwicha

Jerozolima (ŻAT) Jak donosi „Dawar" ze źródeł miarodajnych, generalny prokurator Palestyny Norman Bentwich, który opuścił kraj przed kilkoma miesiącami już nie powróci na swe stanowisko.

Wielka akcja Pan-muzułmańska pod kierownictwem Szaukata Ali

Jerozolima (ŻAT) Dziennik arabski „Al Mokattam", który ukazuje się w Kairze donosi, iż w rozmowie z korespondentem tego pisma przywódca mahometan indyjskich Szaukat-Ali zakomunikował, iż zamierza odwiedzić wkrótce Palestynę w sprawach ruchu pan-muzułmańskiego. Po załatwieniu najpilniejszych spraw indyjskich Szaukat Ali za 6 miesięcy przedsięweźmie podróż po krajach muzułmańskich, aby zebrać fundusze na projektowany uniwersytet muzułmański w Jerozolimie.

Szaukat Ali dodał też, iż gdy przybędzie do Londynu na konferencję „okrągłego stołu", wówczas spotka się z sirem Chancellorem, który powróci do Aglji po opuszczeniu swego urzędu w Palestynie i omówi z nim obecną sytuację palestyńską.

Bajka o mordzie rytualnym — atutem wyborczym w Kanadzie

Montreal (ŻAT) Jak donoszą z różnych miejscowości, w toku odbywającej się obecnie na **prowincji Quebec kampanji wyborczej do rady ustawodawczej uprawiana jest haniebna heca na tle oszczerczej bajki o mordzie rytalnym. Konserwatyści w swej walce z liberałami usilnie wykorzystują żydowską kwestję szkolną, gdyż liberałowie w swoim czasie popierali** projekt odrębnego szkolnictwa żydowskiego. Kandydat konserwatystów dr. Raobl Paulin na wiecu wyborczym w miasteczku St. Victor zaatakował liberalnego ministra Tascherau'a, który popierał żydowskie postulaty szkolne, gdyż „jest tajemnicą poliszynela, że talmud nakazuje Żydom mordowanie dzieci chrześcijańskich, co nie jest uważane za grzech". Jeden z miejscowych obywateli żydów niejaki p. Standard, który był obecny na wiecu, ostro zaprotestował przeciwko słowom dr. Paulina i określił je jako barbarzyńskie kłamstwo. Zebrani na wiecu rzucili się na oponenta, któremu ledwo się udało umknąć.

Wiele hałasu o nic

Spadek po lordzie d'Aquillar

Praga (ŻAT) Jak już donieśliśmy, zmarł w Londynie lord Mojżesz Rafael d'Aquillar, o którym rozeszły się wieści, że pozostawił fantastycznie olbrzymi spadek. To też w sprawach spadkowych zebrało się w ubiegłym tygodniu w Piszczanach kilkadziesiąt spadkobierców. Pierwotnie utrzymywano, że spadek po zmarłym lordzie sięga 240 miljonów f. szt. Suma ta okazała się niebawem przesadną i mówiło się już jedynie o 240 miljonach koron czeskich. Rządy Czechosłowacji i Austrji zwróciły się do rządu angielskiego w sprawie ustalenia sumy spadkowej, gdyż zmarły nie pozostawił spisanego testamentu.

W tych dniach rozegrał się już finał tej sensacyjnej sprawy spadkowej. Oba rządy, Czechosłowacji i Austrji, zostały oficjalnie powiadomione przez angielskie władze skarbowe, że spadek po zmarłym lordzie d'Aquillar, sięga zaledwie ....194 f. szt. 14 szylingów i 6 pensów. Cały spadek jest zdeponowany w Chancery Court. Oczywiście wobec znikomej sumy spadkowej nie opłaca się pretendentom ubiegać o przyznanie im prawa spadkobierców, gdyż starania 300 rodzin z pewnością kosztowaćbędą dużo więcej, niż wynosi wartość spadku.

—oŝo—

PODRÓŻ PROF. EINSTEINA DO AMERYKI. Pisma amerykańskie donoszą, że w październiku br. prof. Einstein w towarzystwie swej żony uda się do Ameryki celem kontynuowania swych badań naukowych w obserwatorjum Mt Wilson przy Passadenie.

CHRZEŚCIJANIE POMAGAJĄ RATOWAĆ PŁONĄCĄ SYNAGOGĘ. Jak już ŻAT. w swoim czasie doniósł, synagoga w miasteczku Ebrswalde (Mark) spłonęła. Obecnie „Israelitisches Familienblatt" donosi, że podczas wybuchu pożaru w synagodze w pobliskim kościele odbywało się nabożeństwo Gdy obecni w kościele chrześcijanie dowiedzieli się o pożarze, jeden z parafjan zawołał: „Chodźmy ratować święte księgi żydowskie". Niebawem kilka osób udało się do płonącej synagogi i pomagało ratować rodały Tory i inne utensylja synagogalne. „Israelitisches Familienblatt" zaopatruje tę wiadomość w następującą uwagę: „W naszych czasach politycznego zdziczenia ten czyn prawdziwej tolerancji zasługuje na szczególnie wdzięczne uznanie".

HARRY VITELES NIE WSZEDŁ W SKŁAD EGZEKUTYWY AGENCJI ŻYDOWSKIEJ P. Harry Viteles, który w swoim czasie był przedstawicielem „Jointu" na Europę i od roku 1925 jest kierownikiem centralnego banku dla spółdzielni w Palestynie, nie przyjął mandatu Egzekutywy Agencji Żydowskiej, który został mu powierzony na ostatniej sesji Rady Agencji Żydowskiej w Bazylei. Jak się zdaje, angielskie i amerkańskie instytucje gospodarcze, reprezentowane na terenie Palestyny przez p. Vitelisa nie zgodziły się na objęcie przezeń stanowiska członka Egzekutywy Żydowskiej.

WIADOMOSCI Z KRAJU

GROŹBA ZAWALENIA SIĘ RATUSZA TORUŃSKIEGO

Niebezpieczeństwo zawalenia się starożytnego ratusza w Toruniu staje się z godziny na godzinę groźniejsze. Mimo ostemplowania granitowych słupów, na których opiera się ratusz, ukazują się w dalszym ciągu rysy, których dotychczas naliczono 80. Jak się okazuje, środek gmachu ratusza opierał się nie na fundamentach, ale na słupach granitowych, które z kolei ustawione były na ubitych kamieniach. Z chwilą, kiedy sklepienia objęła konfraternja artystów i rozpoczęła pogłębienie poziomu piwnic, kamienie pozbawione oparcia o ziemię rozluźniły się, a słupy granitowe przechyliły się. Znamienne jest, iż na tych granitowych słupach utrzymał się trzypiętrowy gmach ratusza od roku 1237.

B. POSEŁ GRUSZKA SKAZANY ZA OBRAZĘ PREZYDENTA RZPLITEJ

Sąd grodzki w Przemyślu rozpatrywał sprawę b. posła i sekretarza stronnictwa „Piast" Brunona Gruszki, oskarżonego o obrazę Prezydenta Rzplitej. Na jednem z zebrań „Piasta", b. pos. Gruszka użył mianowicie następującego wyrażenia: „Prezydent złamał konstytucję". Sąd skazał b. posła Gruszkę na 14 dni aresztu z zamianą na 70 zł grzywny.

WYLEW WISŁY

Powódź na terenie powiatu bielskiego przybrała rozmiary niezaobserwowane tu od lat 16-tu. Wisła wystąpiła z brzegów na przestrzeni kilkunastu kilometrów, zalewając pola i łąki. Wody Wisły, która płynie tu korytem szerokości nie większej niż 10 metrów, rozlały się w niektórych miejscach na szerokość jednego kilometra, przyczem głębokość wody poza korytem sięga 4-ech metrów. W Zarzeczu 80 zabudowań zalanych jest zupełnie, a ludność wraz z dobytkiem schroniła się na strychy domów. Pluton pionierów wysłany z Bielska oraz policja wojewódzka prowadziły w ciągu nocy akcję ratunkową przy świetle pochodni. Zastępca starosty bielskiego p. Niżankowski zorganizował w Zarzeczu pomoc dla ludności, dotkniętej klęską powodzi. Starostwo wysłało transport żywności, która rozwożono łodziami do zalanych domów. W ciągu niedzieli woda zwolna, ale stale opada, tak że na razie niema niebezpieczeństwa.

SPRAWA BISKUPA MARJAWICKIEGO KOWALSKIEGO.

Sąd Najwyższy wyznaczył termin rozprawy biskupa marjawickiego Kowalskiego na dzień 22-go października br. Proces Kowalskiego, oskarżonego o czyny lubieżne, ciągnie się jak wiadomo od lat. Pierwszy wyrok Sądu apelacyjnego skazujący Kowalskiego na cztery lata a z amnestją na 2 lata i 8 miesięcy Sąd Najwyższy uchylił. Przy ponownem sądzeniu sprawy w Sądzie apelacyjnym wymierzono biskupowi Kowalskiemu karę 3-letniego więzienia przy zastosowaniu amnestji zmniejszono mu do 2 lat. Obrońcy biskupa Kowalskiego odwołali się w trybie kasacyjnym do Sądu Najwyższego, domagając się ponownego uchylenia wyroku II. instancji. Jak wiadomo, na skutek sprawy konsulat amerykański odmówił Kowalskiemu zezwolenia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

ZABIŁ SIOSTRĘ W SPRZECZCE

W Bielczy k. Brzeska doszło wczoraj do sprzeczki na tle spraw majątkowych, pomiędzy Janem Dańcem a siostrą jego Anną Tryczek. W czasie sprzeczki Daniec uderzył siostrę kilkakrotnie motyką w głowę, tak, iż ta w kilka godzin później zmarła. Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowano.

ZE SPORTU

Nowi mistrzowie Europy w boksie



Trzy walki bokserskie o tytuł mistrza Europy odbyły się w Berlinie. W wadze półśredniej Roth (Belgja) pokonał Edera (Niemcy), Domgoergen (Niemcy) zwyciężył w spotkaniu z Steinbachem (Austrja) i Müller (Niemcy) zwyciężył w walce ciężkiej Pierre Charles (Belgja). Na zdjęciu widzimy: w górnym rzędzie od lewej strony: Roth, Domgoergen, Eder, na dole: Miller, Steinbach, Pierre Charles.

—o§o—

Zawody „Nowego Dziennika"

Wielka rewja sportu żydowskiego

Bersonówna, Freiwaldówna, Lewinówna — na starcie

Zawody nasze odbiły się szerokiem echem w żydowskiem święcie sportowem w Polsce. Już dzisiaj, kiedy jesteśmy dopiero w posiadaniu pierwszych zgłoszeń, możemy stwierdzić, iż zawody przybiorą rozmiary niebywałej manifestacji sportu żydowskiego, że tak pod względem liczby uczestników, jak też i ich wyników stać będą na wyjątkowo wysokim poziomie. A lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta, zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

NAJWYBITNIEJSZE ŻYDOWSKIE LEKKOATLETKI

W konkurencjach kobiecych wyniki stać będą najwyżej, bo na poziomie międzynarodowym. Wszak tutaj będą startowały trzy zawodniczki, które mają za sobą szereg spotkań i sukcesów międzynarodowych. Toteż ich starty budzą, z łatwo zrozumiałych względów, największe zainteresowanie. **Bersonówna, reprezentantka ŻASSu warszawskiego** jest naszą najlepszą dyskobolką. Wynikami swemi na „Święcie Gracji" we Florencji zdobyła miejsce wśród najlepszych zawodniczek. Nie ulega wątpliwości, że wynik jej będzie napewno jednym z najlepszych wyników imprezy. **Freiwaldówna** — reprezentuje od lat kilku sport żydowski na arenie międzynarodowej. Czwarte miejsce na Igrzyskach w Pradze, sukcesy na meczach międzypaństwowych w kraju i zagranicą mówią o jej klasie. Tutaj w Krakowie znajdzie niechybnie sposobność aby jeszcze raz wykazać swą wysoką klasę. Startować będzie do sprintów i biegu 80 m przez płotki. O ile wyniki tych zawodniczek można przewidzieć, o tyle sensacją będzie start **Lewinówny (Makkabi — Wilno)**. Lewinówna, po zabłyśnięciu wielkim talentem w roku ubiegłym, kiedy była jedną z najpoważniejszych kandydatek na rekordzistkę świata, w tym roku prawie że wogóle nie startowała. Pomimo iż Zarząd PZLA wstawił ją do reprezentacji Polski, nie brała ona udziału w zawodach. Kontuzja palca u ręki, jakiej się nabawiła w roku ubiegłym, zmusiła ją do przerwy. I jakkolwiek nie przerwała treningu, jakkolwiek uzyskiwała stale ponad 12 m w pchnięciu kuli, to jednak nie brała udziału w zawodach, chcąc stanąć do zawodów dopiero w pełni formy. Pierwszą jej imprezą w tym sezonie będą zawody „Nowego Dziennika". I nie ulega wątpliwości, że start jej będzie największą senzacją zawodów, sensacją oczekiwaną przez cały świat sportowy w Polsce, gdyż tylko tutaj może zostać pobity rekord Polski.

Jak więc widzimy, na starcie rozgrywek kobiecych stanie elita sportu żydowskiego, której wyniki notowane były już nieraz na bieżniach i rzutniach zagranicy, przekreślając niejeden wynik w tabeli rekordów.

Poniżej podajemy pierwsze zgłoszenia według ich kolejności:

ŻTG. DROR — LWÓW

Panowie: 100 m. Freyer, Fischer, Mund, „Figa", 400 m: Konrad, 800 m: Judenberg, Lieberman, Reich, 1500 m: Judenberg, Lieberman, Reich. 3000 m: Judenberg, Lieberman, Reich, sztafety 4x100 m i 3x1000 m, skok w dal: Freyer, Mund, „Figa", skok w wyż: Katz, Mund, Fischer, o tyczce: Freyer rzut dyskiem: Ferbel, Konrad, Radhorn, kulą: Ferbel, Radhorn oszczepem: Radhorn. Panie: 60 m, 100 m, skok w dal i w wyż: Bauerówna.

ŻTSG. MAKKABI — KRÓLEWSKA HUTA

100 m: Czysz, Marmorek, Juliusberger, Lichtblau Horn, rzut dyskiem: Majorczyk, kulą: Majorczyk, Lichtblau, oszczepem: Lichtblau, skok w dal: Horn Czysz, Marmorek, Lichtblau, Juliusberger, w wyż: Horn, Juliusberger, sztafeta 4x100 m.

ŻASS. — WARSZAWA

Panowie: 100 m: Proner, Kranc, Salomon, Zakheim, 400 m: Kelson, Lielienthal, Lejman, 800 m: Mendelsberg, Tenenbaum, Datyner, Rozenkranc, 1500 m: Mendelsberg, Goldberg, Rozenkranc, Datyner, Tenebaum, 3000 m: Rozenkranc, Goldberg, Jungwitz, Datyner, 110 m przez płotki: Kelson, Salomon, Braude, Zakheim, 4x100 m: dwie sztafety, 3x1000 m: 1 sztafeta, skok w dal: Birenzweig, Zakheim, Wołyński, Salomon, w wyż: Birenzweig, Siemiatycki, Salomon, Blimzak, o tyczce: Braude, rzut dyskiem: Braude, kulą: Pasmantier, Lewkowicz: oszczepem: Pasmantier, Milberg. — Panie: 60 m: Rotsteinówna, Bersonówna, Hoffmanówna, Pachterówna, 100 m: Rotsteinówna, Bersonówna, Zeligierówna, Lipszłatówna, 200 m: Pachlerówna, Rotsteinówna, Lipszłatówna, 80 m przez płotki: Pachterówna, 4x100 i 4x200 m: jedna sztafeta, skok w dal: Lipszłatówna, Siemionówna, Zeligierówna, w wyż: Pachterówna, Spirówna, rzut dyskiem: Bersonówna, Lipszłatówna, kulą: Bersonówna.

ŻTGS. MAKKABI — WILNO

800 m: Orzykówna, skok w dal: Lewinówna, w wyż. Orzykówna, rzut dyskiem: Lewinówna, Orzykówna, kulą: Lewinówna, Orzykówna, oszczepem: Lewinówna, Orzykówna.

Zgłoszenia dalszych klubów podamy w najbliższym numerze.

—o§o—

DZIAŁACZE ŻYDOWSCY ODZNACZENI PRZEZ PZPN. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej odznaczył ostatnio szereg działaczy odznaką PZPN. w uznaniu ich dotychczasowej działalności. Z działaczy pracujących w klubach żydowskich zostali odznaczeni: dyr. Jakób Billig (Kraków), dr Roller, Bornstein, Agid, dr Steisel, dr Goldstein (Lwów), Z. Rusecki i A. Posner (Warszawa).

MAKKABI KRAKÓW wyjedzie z końcem września do Łodzi, gdzie rozegra mecze z Hakoahem i Makkabi.

MAKKABI WARSZAWA fuzjonuje się Bar Kochbą i rozpocznie energiczną akcję w kierunku wybudowania własnego boiska, na uzyskanym już od Magistratu terenie. Budżet budowy dochodzi do sumy 250.000 zł.

SAMSON TARNOWSKI jest bezwzględnie najruchliwszym klubem żydowskim na prowincji, rozwijając energiczną propagandę sportu wśród społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie. Prócz sekcji piłki nożnej, stanowiącej trzon klubu, posiada Samson sekcje tennisową, lekkoatletyczną, gier sportowych, pingpongową, kolarską i inne. W zimie prowadzi Samson największy w Tarnowie tor łyżwiarski. Szereg pięknych imprez sportowych w Tarnowie jest dziełem energicznie pracującego Zarządu Samsonu.

DR. A. KIRSCHENBAUM długoletni członek Zarządu Makkabi krakowskiej i lekarz klubowy, wyjeżdża na stałe z Krakowa, przenosząc się zawodowo do Staszowa.

SEKCJA PINGPONGOWA ŻKS. HAKOAH otwiera sezon z dniem 1 września br. i przyjmuje wpisy nowych członków codziennie od godz. 8—9 wieczór w lokalu własnym przy ul. Sebastjana 30 (wejście przez restaurację p. Rosego). Rozgrywki o mistrzostwo wewnętrzno-klubowe rozpoczną się w trzech klasach w połowie września.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 46	Wrzesień 1 Wtorek 19 Elul 5691	Zachód słońca 18 m. 21

Podział czynności między członków prezydjum m. Krakowa

Rozdział czynności między członków prezydjum m. Krakowa dokonany został w następujący sposób: prezydent miasta Władysław Belina Prażmowski obok ogólnego kierownictwa i nadzoru nad zarządem miasta, objął sprawy należące do miejskiej izby obrachunkowej, głównej kasy miejskiej, sprawy teatrów miejskich, Jaworznickich komunalnych kopalń węgla, komunalnej kasy oszczędności miasta Krakowa i sprawy biura prezydjalnego.

Wiceprezydent m. dr. Kazimierz Duch objął sprawy wydziału I (gospodarczy), elektrowni i gazowni miejskiej, zarządu wodociągu miejskiego, miejskich zakładów ceramicznych, kolei elektrycznej, kamieniołomów miast małopolskich, spółki „Caro" oraz przewodnictwo komisji dyscyplinarnej dla spraw urzędniczych niższych funkcjonarjuszy miejskich.

Wiceprez. m. dr. Stanisław Klimecki objął sprawy wydziału III (przemysłowy), wydz. V. (wojskowy), wydz. VI (opieki społecznej), wydz. VII (budownictwo), wydz. VIII (targowo aprowizacyjny), sprawy rzeźni i piekarni miejskiej, szkoły gospodarstwa domowego, archiwum aktów dawnych m. Krakowa, miejskich zakładów towarowych, miejskiego urzędu zdrowia, miejskiej pracowni chemicznej, zakładów sanitarnych, miejskiego urzędu weterynaryjnego, miejskiego urzędu poboru opłat, wychowania fizycznego, zarządu aresztów miejskich, miejskiego składu węgla i sprawy leczenia pracowników miejskich.

Wiceprez. m. dr Ignacy Landau objął sprawy wydziału II (skarbowo podatkowy), miejskiego biura statystycznego, miejskiego urzędu rozjemczego, krakowskiej spółki samochodowej i ewidencji ludności.

Wiceprez. m. Witold Ostrowski objął sprawy wydz. IV (szkolny, przynależność obywatelska i td.), wydz. VII (budownictwo miejskie, oddział A i B), sprawy Muzeum Przemysłowego i Narodowego, komitetu rozbudowy Krakowa, ogrodów i cmentarzy miejskich, dalej propagandy turystyki, lotnictwa i kolejnictwa, spółki mieszkaniowej dla miast, miejskiej straży pożarnej, zakładu czyszczenia miasta i miejskiego parku samochodowego.

Demonstracja bezrobotnych pod gmachem Magistratu

Wczoraj około godz. 12-tej w południe zebrał się przed budynkiem Magistratu tłum złożony z kilkuset bezrobotnych, przeważnie z zawodów budowlanych. Zebrani wyłonili delegację, która miała udać się do prezydjum miasta z przedstawieniem katastrofalnego stanu szerokich rzesz bezrobotnych i żądaniem uruchomienia robót publicznych, wzgl. rozwinięcia akcji pomocy dla bezrobotnych. W Magistracie oświadczono jednak delegatom, że w prezydjum miasta nikt nie jest obecny, wobec czego wrócili oni z niczem. Zawezwany oddział policji pieszej i konnej rozpędził zebranych, którzy bez zakłócenia spokoju rozbiegli się.

W sprawie badania lekarskiego inwalidów

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie kierowania inwalidów wojennych na badania specjalistyczne. P. minister stwierdza w okólniku, że inwalidzkie komisje rewizyjno- lekarskie i inwalidzkie komisje odwoławcze zbyt często kierują inwalidów do badania specjalistycznego, podczas gdy w wielu wypadkach lekarze- członkowie komisyj mogliby samodzielnie określić uszkodzenie zdrowia inwalidów, korzystając z przydzielonych kompletów instrumentów lekarskich i materjałów aptecznych. Przesyłanie inwalidów do badania specjalistycznego w szpitalach należy ograniczyć wyłącznie do wypadków, w których zachodzi istotna konieczność korzystania z metod badania specjalistycznego (np. gdy niezbędne jest prześwietlenie promieniami Roentgena) i to tylko w wypadkach wątpliwych, niedających się stwierdzić metodami fizykalnemi (badanie krwi, obserwacja chorób umysłowych itd.).

Wykrycie spelunki bandyckiej

Rożek Teofila (lat 30) bez zajęcia, zam. Sobieskiego 16 urządziła w mieszkaniu Jaworka Marjana (lat 28) zam. Florjańska 55 kryjówkę złodziejską, w której, oprócz drugiej kryjówki w Przegorzałach w mieszkaniu Bogurzów, ukrywali się włamywacze kasowi Makowicz, Michalski, Mikołajczyk i inni. Rożek po ujęciu wymienionych zlikwidowała spelunkę w mieszkaniu Jaworka, przenosząc rzeczy, które ci tam przechowywali w różne miejsca. Jako pomocnych w ukrywaniu danej szajki przytrzymano oprócz wymienionych Rożkowej i Jaworka, Kowalczyka Henryka (lat 22) kochanka Rożkowej zam. Sobieskiego 16 malarza pokojowego bez zajęcia Urodę Annę (lat 30), Jachimską Annę (lat 27) prostytutki, zam. Sobieskiego 16 oraz brata Mikołajczyka — Władysława, zam. Rybitwy 4, w którego mieszkaniu w czasie przeprowadzania rewizji, znaleziono sukna, płótna itp. oraz w gotówce 100 zł, które to rzeczy niewątpliwie pochodzą z kradzieży.

—oßo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— PREZES DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE INŻ. JULJAN GOSTWICKI powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dniem 29 sierpnia br.

— DODATKOWE SZCZEPIENIE OCHRONNE OD OSPY odbywać się będzie począwszy od dnia dzisiejszego codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 11 do 12 w poł. w Miejskim Urzędzie Zdrowia, Ratusz pl. WW. Świętych. Ostatni termin szczepienia dnia 30 bm.

— SPĘD BYDŁA. W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie: buhaji 198, wołów 200, krów 128, jałówek 93, cieląt 629, owiec 8, nierogacizny 1030, razem 2286 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 21 zwierząt. Ogółem 2307 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2174 sztuk, na konsumcję innych gmin 109 sztuk, pozostało niesprzedanych 24 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd zwierząt średni, nierogacizny znaczniejszy. Ceny bez zmian.

— WYPADŁ Z TRAMWAJU. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Starowiślną, gdzie Juljan Galster (lat 35), urzędnik, zam. przy ul. Zielonej 16, wypadł z tramwaju i doznał licznych obrażeń.

— RZUCIŁ TALERZEM W KELNERA. Wczoraj powstała pomiędzy gośćmi w restauracji Tassa przy Rynku Kleparskim awantura, w czasie której jeden z gości rzucił talerzem, uderzając kelnera tejże restauracji, Aleksandra Guttenflauma, który doznał rozcięcia skóry na czole. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, pozostawiając go opiece domowej.

— MIŁY TOWARZYSZ Dul Piotr zam. Rakowicka 21 zgłosił do policji, że w czasie gdy był w restauracji przy ul. Rakowickiej 23, w towarzystwie M. Palika Ludwika zam. Topolowa 15, tenże skradł mu z kieszeni płaszcza portfel z 150 zł i 12 dolarami.

—oßo—

Dr. HENRYK CZAPNICKI powrócił

—oßo—

— ZWIĄZEK ABSOL. ŻYD. GIMN. We środę dn. 2 bm. o godz. 6 zebranie członków, o godz. 8 zebranie wydziału w lokalu własnym.

—oßo—

— KOMITET ABSOLWENTÓW PRZY „PRZEDŚWICIE". Dziś we wtorek pierwsze posiedzenie komitetu o 5-tej popoł. punkt. Obecność wszystkich konieczna.

—oßo—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób blp. dr. Maurycego Spatza składa Arnold Seiden, Bielsko, zł 25, na Zakład Sierot oraz zł 25 na Kol. Rabczańską. 472x

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Teatr im. Słowackiego nieczynny

Z powodu konfliktu teatr im. Słowackiego nie rozpoczyna w dniu dzisiejszym sezonu 1931/32.

Dyr. Teofil Trzciński po powrocie do Krakowa wygłosi w dniach najbliższych odczyt o obecnym konflikcie teatralnym.

—oßo—

— PRZEDSTAWIENIA OPEROWE W KRAKOWIE. Krakowskie Towarzystwo Operowe pozostające pod dyrekcją p. Bolesława Wallek Walewskiego, postanowiło dawać w Krakowie co pewien czas przedstawienia operowe. Towarzystwo porozumiało się z solistami dwóch zlikwidowanych oper w Polsce, którzy oświadczyli gotowość współdziałania z nową imprezą krakowską na umiarkowanych warunkach. Cykl przedstawień operowych w Krakowie rozpocznie się dnia 9-go bm. w teatrze miejskim im. J. Słowackiego operą „Halka" Stanisława Moniuszki. Publiczność krakowska niewątpliwie ze szczerem zadowoleniem przyjmie wiadomość o przygotowanej imprezie operowej i poprze ją licznem uczęszczaniem na przedstawienia.

— DWA KONCERTY SYMFONICZNE Zawodowego Związku Muzyków Polskich w Krakowie, odbędą się w sobotę dnia 5 i w niedzielę 6 bm. w teatrze im. J. Słowackiego. Program wypełnią najwybitniejsze dzieła literatury muzycznej od klasycznych, aż po modernistyczną. Oba te wieczory przygotowuje znakomity dyrygent Filharmonji warszawskiej i łódzkiej p. Bronisław Szulc.

TAJEMNICA ZAGINIONEGO ABITURJENTA — WYJAŚNIONA

Przed kilku dniami donieśliśmy o tajemniczem zaginięciu abiturjenta gimn. Jerzego Aszkenazego ze Lwowa, bawiącego na wywczasach w Jaremczu. W poszukiwaniu zaginionego młodzieńca wysłano szereg ekspedycyj. W sobotę popołudniu jeden z członków rozesłanych na wszystkie strony ekspedycyj natknął się na zwłoki blp. Aszkenazego, leżącego na wysepce piaskowej wśród Prutu tuż obok Rory.

Zwłoki natychmiast po odnalezieniu i agnoskowaniu odwieziono do kostnicy w Dorze. Niema na nich śladów jakiegoś gwałtu, tylko ręce noszą ślady wyżarcia przez wodę i piasek. Najprawdopodobniej zwłoki leżały już w Prucie kilka dni, a może nawet od krytycznego czwartku, 20 sierpnia.

Pierwiastkowe dochodzenia wskazują na to, że blp. Jerzy Aszkenazy wyszedłszy z domu w Jaremczu, był na deptaku, potem zawrócił i poszedł w stronę Dory. Jakim sposobem zwłoki dostały się do Prutu — nie wiadomo. Zwłoki znaleziono w ubraniu, składającem się z krótkich spodenek, sportowego dresu i sandałach. Ubrania ze zwłok nie zdjęto, gdyż policja prowadząca dochodzenia nie może tego uczynić przed przybyciem komisji sądowo-lekarskiej z Delatyna.

ZGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 8. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 113.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło ruch w dalszym ciągu słaby. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. W małych pozycjach robiono jedynie z papierów bankowych Bankiem Polski po kursie ustalonym nieco mocniej. 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna w płaceniu 82, w towarze 83, bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 32.25—32.75, przy silniejszem zainteresowaniu i nieco większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna. przy nieco większem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.93 i pół, czeki bankowo 8.91—8.93.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 8 PAT Akcje: Bank Polski 112, Węgiel 18. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 83, 5-proc. konwersyjna 44.50, 7-proc. stabilizacyjna 68, 69.50, 10-proc. kolejowa 107, 106.50, Listy zast. BGK 7-towe 83.25, 8-towe 94.

Waluty: Doltr 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół. Dewizy: Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.39 i jedna czw., 43.50, 43.28 i pół. Nowy Jork 8.921, 8.941, 8.901, telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 35, 35.09, 34.91, Praga 26.43 i pół, 26.50, 26.37, Szwajcarja 173.72, 174.15, 173.29, Wiedeń 125.48, 125.79, 125.19, Włochy 46.71, 46.83, 46.59.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 31. 8. 1931. Żyto nowe cena orjentacyjna 21 i trzy czw. do 22, pszenica orjentacyjna 21—22, mąka żytnia 34—35, pszenna 33 i trzy czw. do 34 i trzy czw., otręby żytnie 13 i jedna czw. do 14 i jedna czw.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 31. 8 PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4.21 i jedna ósma do 4.23 i jedna ósma, Londyn 34.52 i jedna czw. do 34.62 i jedna czw., Nowy Jork 709.95—712.45. Paryż 27.835—27.935, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.43—79.71, Zurych 138.20—138.70, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Francuskie 27.75—27.91, Szwajcarskie 137.90—138.70, Czeskie 20.09 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 0.349, Hipoteczny Lwów 16, Galicja 13.8.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 8 PAT Paryż 20.15, Londyn 24.98, Nowy Jork 513.75, Belgja 71.63, Włochy 26.82 i pół Berlin 121.90, Wiedeń 72.23, Praga 15.22, Warszawa 57.55 Budapeszt 3.06.

Dnia 15 września rozpoczną się w Krakowie, Koncesjonowane przez Kuratorium O.S.K. jednoroczne **Wieczorne Kursy Zawodowe dla Wychowawczyń Żyd. Wpisy i informacja w lokalu „Wiza", Rynek Gł. 29, I. p.** Z kursów tych pragną przedewszyst kiem korzystać kandydatki z prowincji, które nie są w stanie utrzymać się w Krakowie, przez czas trwania kursów. Mają one często prawdziwe zamiłowanie do tego zawodu, gorącą chęć pracy i pragnienie usamodzielnienia się a nie posiadają na prowincji żadnej możności kształcenia się ani zdobycia zawodu.

Ponieważ kursy te rozpoczynają się dopiero o go dzinie 7 wieczorem, mogłyby te kandydatki objąć posady wychowawczyń w domach prywatnych do godz. 6.30 wieczorem wzamian za mieszkanie utrzymanie ewentualnie za niskiem wynagrodzeniem. Przez uzyskanie takiej posady, umożliwiłoby się tym uczenicom kształcenie się i zdobycie zawodu, co w dzisiejszych tak ciężkich czasach byłoby prawdziwem dobrodziejstwem.

Praktyka w domach prywatnych i wykłady teoretyczne wieczorem uzupełniając się wzajemnie, dadzą kształcącym się uczenicom pewien całokształt wiedzy. Rodzice zaś będą mieli w tych uczenicach osoby chętne do pracy, ze zamiłowaniem oddającymi się wychowaniu dziecka i kształcące się w tym kierunku. Ponieważ kursy rozpoczynają się 15 września wskazanem byłoby, **aby osoby reflektujące na te uczenice zgłaszały wolne posady już od 1-go września w biurze Pośrednictwa Pracy w lokalu „Wiza" Rynek Gł. 9, I. p. między 3—6 popoł.**

LISTY Z PODRÓŻY

Restytucja gmachu

Rośnie i rozwija się stolica Jugosławji Białogród. Jeszcze kilka lat temu Białogród przypominał wieś. Przed wojną budowano mało. Odległy o 8 km austrjacki Zemuń był groźbą poważną. Armaty nieprzyjacielskie mogły zmieść miasto. Dziś niema obawy: o dwadzieścia mil odsunięto sąsiada. Państwo rozrosło się. Jak niegdyś Budapeszt i Wiedeń tuczyły się daniną podległych ludów, tak teraz rośnie i rozwija się Białogród.

Domy powstają jak grzyby po deszczu. Wyrastają nowe dzielnice. Wzbogacone posiadłościami państwo marzy o godnem rozszerzeniu stolicy.

Siedmnaście lat temu groził Zemuń stolicy Serbji, dziś Jugosławja przerzuca most przez Sawę i włącza stonę drugą do wielkiego miasta Belgradu.

Odległem było Panczewo od stolicy. W ciężką zimę trudno było dostać się przez rzekę statkiem i należało drogą okrężną dojeżdżać Dziś marzy Belgrad o wcieleniu Panczewa do stolicy. Już zbudowano ogromny most. Właśnie dobiegają końca roboty. Marzenia wielkiego Belgradu zostały nieco zahamowane.. Stanęły roboty przy obu mostach, wstrzymano dalsze prace a każde dziecko w mieście wie dlaczego: Hoover przeszkodził.

Plan Hoovera odracza reparacje na jeden rok. Co rok spłacały Niemcy trzy czwarte w naturze i resztę gotówką za straty, poczynione podczas wojny. Wznoszono mosty, rozbudowywano szosy, naprawiano drogi żelazne. — Osiemnaście miljonów dolarów stanowi jedną dwunastą część budżetu jugosłowiańskiego.

Zahamowano nietylko prace nad rozszerzeniem miasta, lecz wstrzymano rozrost budżetu. „Oderwana" od kryzysu światowego Jugosławja poczuła nagle ujemne skutki załamania się gospodarczego Niemiec. Nie chcą sternicy tego państwa przyjąć do wiadomości plan Hoovera. Widzą w tem osłabienie Francji i chcą , by mali sojusznicy mocniej uderzyli w stół i obudzili wolę mężów stanu w Paryżu. Może rozszerzona Mała Ententa pomoże w walce o dalsze uzyskanie reparacji. Szuką wszędzie sprzymierzeńców Marinkowicz, poszuka również w Polsce.

Ale tymczasem trzeba ciąć budżet. Zmniejszono dotacje dla „pobratymców" Rosjan, zawisła groźba redukcyj personalnych i płac. Grozi budżetowi deficyt conajmniej miljarda lejów.

Pożyczka zagraniczna, nowe podatki, nowe redukcje. I nagle gruchnęła wieść, że „czynnik decydujący" zamierza w tak ciężkiej chwili „podzielić się odpowiedzialnością", że w tak ciężkich czasach nikt nie ma prawa uchylić się od pracy.

Na państwo spaść ma nowa łaska: „konstytucja". Wprawdzie nie ta swawolna „konstytuta-prostytuta". O, nie, lecz taka z procentowym udziałem ludu we władzy, pięć kropel demokracji na butelkę dyktatury, coś w rodzaju projektu klubu Bebe w Polsce.

Kto wie, czy nie nastąpi to nawet w chwilach najbliższych, czy nie zostanie powołany parlament częściowo z mianowańców, a częściowo z pseudo-wybrańców.

Kłopot byłby jedynie z gmachem. Rozwija się bowiem Belgrad, powstają w ciągu 3—4 miesięcy nowe domy. Jeden gmach budują od lat i ani rusz robota nie idzie naprzód, Wszystko jest prawie gotowe, kopuła parlamentu unosi się majestatycznie nad miastem, lecz nie umiano dokończyć pracy. Coś zwykle stawało na przeszkodzie. Później zlikwidowano konstytucję i dalsza budowa gmachu okazała się zbyteczną. Otoczono drutem kolczastym gmach, na placu parlamentu kwitnie zieleń, a dom bez okien i szyb wygląda dziwnie.

W starym gmachu parlamentu, w dawnej stajni królewskiej, urzęduje żandarmerja konna. Czy zluzuje się żandarmerję na rzecz posłów, czy rząd przystąpi do spiesznego zakończenia budowy gmachu, o tem trudno dowiedzieć się z prasy.

Trzy pisma wychodzą w Białogrodzie (dawniej dziewięć), wszystkie chwalą poczynania rządu i najmniej wiedzą o jego zamiarach. Czas jednak robi swoje i być może w okresie rozpoczynającej się stagnacji, gdy stanęły roboty przy mostach, w ciągu kilku tygodni będzie gotów zapomniany gmach parlamentu.

Belgrad, w sierpniu. **B. Singer**

Zbrodniczy zamach na pociąg
w województwie wołyńskiem

Warszawa, 31. 8. PAT. Dnia 30 bm. o godz. 21,50 na linji Sapieżanka—Włodzimierz najechał pociąg osobowy Nr. 2441, idący z Sapieżanki do Włodzimierza na słup telegraficzny położony na szynach przez nieznanych sprawców. Po zatrzymaniu pociągu i usunięciu przeszkody pociąg ruszył w dalszą drogę. Uszkodzenia taboru jak również wypadków w ludziach nie było.

PRÓBA NAPADU NA POCIĄG TOWAROWY

Warszawa, 31. 8. PAT. Dnia 29 bm. o godz. 21.30 na szlaku Nieszawa Raczek na 9tym kilometrze banda złoczyńców w celu rabunku węgla, dokonała napadu na pociąg towarowy Nr 493, przyczem hamulcowy Jan Ilred otrzymał postrzał w piersi. Odwieziono go do szpitala w Aleksandrowie. Policja wszczęła pościg za złoczyńcami.

Poufne narady „komitetu koordynacyjnego"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 31. 8. (K) Dziś przedpołudniem zebrał się na pierwsze posiedzenie tzw. **komitet koordynacyjny**, który ma zbadać sprawozdania poszczególnych komisyj i przygotować propozycje praktyczne dla czwartej sesji komitetu paneuropejskiego. W skład komitetu wchodzi 15 narodów europejskich, z których **Polskę Włochy, Turcję, Niemcy i Rosję sowiecką reprezentują ministrowie spraw zagranicznych.** Francję reprezentuje sekretarz stanu Francois Poncet, a Wielką Brytanję sekretarz stanu w ministerstwie przemysłu sir Sidney Chapman. Na wniosek delegata francuskiego przewodniczącym komitetu wybrany został luksemburski prezydent ministrów dr. Bech. **Obrady komitetu będą poufne.** Na pierwszem posiedzeniu dokonano wyboru przewodniczącego oraz załatwiono szereg kwestyj natury formalnej.

Warszawa, 31. 8. (Sin) Komisja dla spraw bezrobocia przy prezydjum rady ministrów prowadzi w dalszym ciągu prace nad rozszerzeniem rynku pracy w nadchodzącym sezonie. Prace tej komisji potrwać mają 2—3 miesięcy.

Rio de Janeiro, 31. 8 (R) Rząd brazylijski ogłosił moratorjum dla wszystkich pożyczek zagranicznych z wyjątkiem pożyczki pod zastaw kawy z roku **1922.**

Szczegóły zamachu na posła portugalskiego w Madrycie

Madryt, 31. 8. PAT. Szczegóły zamachu bombowego, dokonanego na ambasadora portugalskiego w Madrycie p. Mello Barreto, przedstawiają się, według słów ambasadora, następująco: Około godziny 15,30 ambasador znajdował się w swym gabinecie na piętrze gmachu ambasady. Małżonka jego była również w pokoju siedząc w fotelu na przeciwko wychodzącego na ulicę otwartego okna. Nagle zobaczyła jakiś przedmiot, jak jej się zdawało pierwotnie, kamień wlatujący przez okno i padający na podłogę. Kiedy jednak przedmiot ten upadł na ziemię, pani Mello Baretto zrozumiała, że jest to bomba, **rzuciła się więc ku mężowi i pociągnęła go o korytarza.** Zaledwie ambasador z małżonką zdążył postąpić kilka kroków, nastąpił ogłuszający wybuch, od którego całe umeblowanie zostało zniszczone, a w oknach wyleciały wszystkie szyby. W pięć minut po wybuchu do gmachu ambasady przybył prezes rady ministrów **Zamora.** Bomba wyrwała w podłodze dziurę średnicy 30 cm. tak głęboką, że odłamki przedostały się do piwnicy. Przybyła na miejsce policja wszczęła śledztwo. Jeden z robotników, zajętych przy budowie foru tramwajowego oświadczył, że na chwilę przed wybuchem widział kilku osobników, umykających z pośpiechem, którry zniknęli w pobliskich ulicach. Koło gmachu ambasady ustawiono specjalny patrol policyjny, rozpraszający zbierające się tłumy.

Demonstracje komunistyczne w Madrycie

Madryt, 31. 8. PAT. Wczoraj wieczór specjalna brygada szturmowa zawezwana została do rozproszenia manifestantów, złożonych z członków związków zawodowych i strajkujących pracowników telefonicznych, którzy zgromadzili się dokoła więzienia i wznosili wrogie okrzyki przeciwko rządowi i władzom bezpieczeństwa. Więźniowie, przeważnie komuniści, odpowiadali, na te okrzyki. W nocy dwie kompanje gwardji cywilnej patrolowały na ulicach, przylegających do więzienia.

Miljard dolarów wyniesie deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 31. 8. (R) Wedle oceny sfer miarodajnych deficyt budżetowy na rok bieżący wyniesie okrągło miljard dolarów. W celu pokrycia deficytu budżetowego rząd postanowił wydać 3-procentowe obligacje na sumę 800 miljonów, płatne po 20 ewentualnie po 24 latach. Pozatem wydane będą bony skarbowe w wysokości 300 miljonów, oprocentowane na 1 i jedną ósmą procent.

Tragiczna śmierć artystki filmowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kopenhaga, 31. 8. (R) Znana przed wojną artystka filmowa Amelja Sannom, występująca pod pseudonimem Mille, **zginęła wczoraj tragiczną śmiercią podczas popisów lotniczych w Grenaa w Jutlandji.** Wzbiła się ona w górę na samolocie lotnika duńskiego Kaasa i w chwili gdy aparat znajdował się na wysokości 600 metrów, **wyskoczyła ze spadochronem.** Ku przerażeniu publiczności spadochron zawiódł nie otworzył się i lotniczka runęła na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

Uparty samobójca omal nie spowodował strasznej katastrofy samolotowej

Berlin, 31. 8. PAT. W samolocie pasażerskim utrzymującym komunikację między Monachium a Berlinem rozegrała się podczas lotu **dramatyczna scena, która omal nie wywołała katastrofy i śmierci 12 osób.** Rzemieślnik Hutter **usiłował odebrać sobie w samolocie dwukrotnie życie przez podpalenie w przedziale toaletowym flaszki zawierającej płyn wybuchowy.** Dzięki zbiegowi okoliczności, wybuch spalił tylko ubranie desperata i ciężko go poparzył. Dalszemu rozszerzeniu się ognia zdołała zapobiec załoga statku przy pomocy gaśnicy przeciwpożarowej. Podczas przewożenia desperata do szpitala, **usiłował on po raz trzeci odebrać sobie życie przez przecięcie żył na rękach.** Plan pozbawienia się życia w samolocie prasa tłomaczy **chęcią zapewnienia rodzi nie stawki ubezpieczeniowej w wysokości 25.000 marek,** na jaką zaasekurowani są wszyscy pasażerowie. Motywem samobójstwa był podobno rozstrój nerwowy Huttera.

—o§o—

Kapitan Orliński sensacją amerykańskiego tygodnia lotniczego

Cleveland, 31. 8. PAT. Odbyło się tu otwarcie wzechamerykańskiego tygodnia lotniczego z udziałem wybitnych lotników europejskich Anglję reprezentuje Atcherley, Niemcy Udet, Włochy Bernardi. **Prawdziwą sensację budzi polski samolot, pilotowany przez Orlińskiego.** Ogółem w tygodniu lotniczym bierze dział przeszło 300 samolotów oraz największy sterowiec świata „Akron".

—o§o—

Jędrzejowska mistrzynią Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 31. 8. (Teit.) Rozgrywane tutaj od kilku dni zawody tennisowe o mistrzostwo weszły dzisiaj w fazę decydującą gdyż po szeregu kolejek przystąpiono do spotkań półfinałowych i finałowych. Dzisiejsze rozgrywki obfitowały w szereg emocjonujących spotkań. W szczególności zajmującym był mecz Volknerówna—Dubień gdzie katowiczanka wygrała **po zaciętej walce,** musiała jednak ulec gładko w finale świetnie dysponowanej Jędrzejowskiej Świetna forma Witmana, zwycięzcy J. Stolarowa, pozwoliła mu również odnieść sukces w półfinale gry podwójnej, gdzie **para Witmann—Horain wygrała z para Liebling—Andrzejowski 6:0, 6:3. 7:5.** Półfinały gry pojedynczej panów dały następujące wyniki: **Tłoczyński—Witmann** 6:1, 6:3, 6:3, **M. Stolarow—Hebda** 6:3, 6:4 6:4, półfinał gry pojedynczej pań **Volknerówna—Dubieńska** 2:6, 6:2, 6:1, **finał** Jędrzejowska—Volknerówna 6:2, 6:1. Półfinał gry mieszanej: **Dubieńska—Tłoczyński wygrywają z parą Wołoszczukowa—Horain** 2:6, 9:6, 6:3. W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane **finały gry pojedynczej panów, gry podwójne panów i gry mieszanej.**

—o§o—

Tajemnicza śmierć robotnika polskiego we Francji

Lille, 31. 8. PAT. Wydobyto z kanału Sallaumin zwłoki polskiego robotnika Piotra Gromady, lat 41, którego poszukiwano od dłuższego czasu. Wezwany lekarz skonstatował u topielca złamanie kręgosłupa i odmówił zezwolenia na pogrzeb.

—o§o—

Epidemja cholery w Iraku

Jerozolima, 31 8. PAT. W Bassofah szerzy się epidemja cholery, której ofiarąpadło wiele osób. W obawie przed zawleczeniem zarazy z Iraku rząd perski zamknął wszystkie przejścio we punkty graniczne z wyjątkiem Mohammerah, gdzie podróżni, udający się do Persji, odbywać muszą kwarantannę. Również Syrja, Palestyna i Egipt wydały odpowiednie zarządzenia obronne.

—o§o—

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Bandyci nie obrabowali ambulansu pocztowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 31. 8. (Teit) Jak się w ostatniej chwili dowiaduje Wasz korespondent, dalsze śledztwo w sprawie napadu na ambulans pocztowy wykazało, że **bandyci próbowali tylko zrabować pieniądze, jednakże nie udało im się to.** Worek z pieniędzmi znaleziono obok ambulansu. Widocznie został porzucony przez uciekających bandytów, spłoszonych przez nadjeżdżający w owej chwili autobus.

WOLNE POSADY

CHŁOPCA do praktyki poszukuje: Emmer, ul. Florjańska 43. 581x

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA panna z lepszego domu, znająca szycie, szuka posady do towarzystwa starszej pa ni. Zgłoszenia pod „Skromna" do Admin. „Now. Dziennika". 279g

LOKALE

LOKAL biurowy przy ul. Dunajewskiego, kompletnie urządzony, z telefonem, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Lokal ul. Dunajewskiego" do Adm. „N. Dziennika". 324g

WE WIEDNIU znajdą pomieszczenie 2 studentki (studenci!). Piękny, osobny pokój, troskliwa opieka, winda. Na żądanie utrzymanie rytualne: — Bertha Dick, Wien II., — Karmeliterplatz Nr. 1 Tür 17. 326g

INTELIGENTNA rodzina przyjmie 2 uczniów (uczenice), zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w nauce. Wikt wykwintny, rytual., piękny pokój, łazienka. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Profesor". 498er

DUŻY, piękny pokój natychmiast do wynajęcia dla 2—3 panów: ul. Dietla 59, m. 18. 515x

PIĘKNY, duży salon. z osobnym przedpokojem urządzony, telefon, maszyna do pisania i do szycia, na biuro lub dla zamożnych panienek albo panów do wynajęcia — Lubicz 9, m. 6. 328g

OSOBA starsza poszukuje pokoju z utrzymaniem w Podgórzu. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 595xx

ŁADNY komfortowy pokój z osobnem wejściem, z użyciem łazienki, dla 2 studentów (tek) z lepszego domu, ewentualnie z wiktem rytualnym, do wynajęcia. Fortepian, telefon w domu. Wiadomość: Kraków, ul. Straszewskiego 25, m. 2. 596xx

PRZYJMĘ ucznia (uczenicę) z lepszego domu na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona, pianino w domu: ul Augustjańska 10 m. 5. 320

SPRZEDAŻ

NIEBYWAŁA OKAZJA! Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne poleca po cenach konkurencyjnych: G. Reisner, Kraków, ul. Tomasza 22, róg Szpitalnej. 589x

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką ratami Fabryczny Skład Kraków, ZWIERZYNIECKA 6. 258x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych. Kraków, ul. SZPITALNA 11. 496x

DYWANY ręczne. Firmy. „Dywan" Kraków Podgórze. ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki, kapy, wyrobu weneckiego poleca: M. Strzegowski, Kraków, ul. Stradom 25, w podworcu. 472x

POKÓJ umeblowany, w pobliżu WSH, dla akademiczki: Józefitów 21, m. 8. 598xx

2 POKOJE kuchnia, komfort, front, — Kraków, Aleja Krasińskiego 12. m. 10, do wynajęcia. 325g

Społeczne
Biuro Pośrednictwa Pracy
przy Stow. **„WIZO"**
w Krakowie, Rynek Gł. 29, I. piętro
poleca wychowawczynie, ochroniarki, nauczycielki prywatne, urzędniczki i pomocnice handlowe. — Biuro urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt. Prosi się P. T. Pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

WPISY
na męskie i żeńskie
KURSY HANDLOWE
S. GRYSZPANA
odbywają się w lokalu Kursów
w KRAKOWIE, Zielona 12
codziennie od 9—12 i 4— 7
Żądać prospektów!

ZWIĄZEK ZAW. NAUCZ. ZYD. SZKÓŁ ŚREDN. W KRAKOWIE
WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE
DLA DOROSŁYCH
ROZPOCZYNAJĄ NOWY ROK SZKOLNY WE WTOREK 1-go WRZEŚNIA.

Wszyscy zapisani i pragnący się zapisać zbiorą się o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu kursów przy ulicy Halickiej 4, I. piętro, róg ul. Miodowej 53 (przed tunelem). Tamże informacje codziennie od godz. 11—12 i od 7—8. 577x



TROCHĘ HUMORU

KIEPSKO TRAFIŁ.



— Bardzo łaskawego pana przepraszam, może pan ma jakiś stary płaszcz?
— Oszem, mam stary, ale nie mam nowego.

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUCZYCIELKA wychowawczyni do 8-letniego chłopca, na godziny popołudniowe poszukiwana. Zgłoszenia: ul. Topolowa 15, cukiernia. 580x

PIANISTKA udziela lekcyj na wszystkich stopniach: Rieser, Kraków, Kołłątaja 9, II. piętro. 290g

LEKCYJ gry na skrzypcach udziela absolwentka lwowskiego Konserwatorjum: Horowitz, Aleja Krasińskiego 26, m. 8. 497er

MATRYMONJALNE

PRAWNIK na IV. roku studjów, lat 27, poślubi pannę, młodą, posażną, do 28 lat. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Aktualne". 332g

INŻYNIER, emer. radca Żyd., zajmuje się intenzywnie administracją domów z wielką korzyścią dla właścicieli. Zgłoszenia pod „Inżynier" do Adm. „N. Dziennika".

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Kasy Chorych: Józef Orłowski — Kraków. 23?

Instytut
„STUDJUM"
Kraków, Karmelicka 35

(Zapisy i informacje od godz. 11—1). Wpisy na nowe kursa po cenach 25—50 proc. zniżonych do 31 sierpnia (o 50 proc. taniej jak w innych instytucjach). Na kursa zbiorowe (ustne) i korespondencyjne bezkonkurencyjną metodą „Globus" w zakr. klas IV., V., VI, VII. i VIII. wszystkich typów gimn. oraz do Gimnazjum dla Dorosłych (klasa VI., VII., VIII.) gimn. humanistyczne, oraz na komplet klasy I. (IV.) i II. (V.) gimn. human. Informacje i prospekty bezpłatnie. — Na odpowiedź znaczki.

RÓŻNE

GIMNASTYCZNY SEZON! — Koszulki od Zł. 1'30, spodenki Zł. 1'90, pantofle od Zł. 2— oraz wszelkie przybory gimnastyczne poleca najtaniej: Józef Wurm, Kraków, Szewska 9. 501x

NOWOŚCI w materjałach i fasonach poleca: Salon krawiecki Szymon Elsner, Kraków, ul. Gertrudy 24, telef. 129-28. 591x

WAŻNE dla Pań! Już za 3 Zł. przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali. Uwaga na adres Kraków, ul. Węglowa 3, drzwi 9. 329g

20.000 DOLARÓW poszukiwane na hipotekę nowego wielkiego domu. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „Kapitał 20.000". 330g

POŻYCZĘ do 2.000 dol. na hipotekę i mały procent za uzyskanie odpowiedniej i stałej posady lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „Siła młoda i wybitnie zdolna" do Admin. „N. Dziennika". 331g

DLA MIESZKAŃCÓW ul. Szewskiej, Karmelickiej i okolicy Parku Krakowskiego najwygodniej zaabonować się w nowo otwartej wypożyczalni książek „Alfa", Kraków, Jagiellońska 8. Urzędnicy, uczniowie bez kaucji. 374x

MAGAZYNY zbożowe o pojemności 50 wagonów, połączone torem kolejowym, od zaraz korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Bank Łapiecki, Kraków, Dietlowska 37. 590x

„KULTURA" wypożyczalnia książek, św. Tomasza 25, poleca ostatnie nowości polskie, niemieckie, francuskie. Bogaty dział dla młodzieży szkolnej. Uczniowie, urzędnicy bez kaucji. 592sse

ZAKŁAD rysowniczo-hafciarski, roboty ręczne, gobeliny, poduszki kanwowe (montuje), torebki. Wielki wybór, ceny niskie: Rubin, Kraków, Grodzka 13, w podworcu. 594xx

ŚWIECZNIKI przerabia fachowo na nowe, stylowe, pracownia „Elektropromień", Kraków, ul. Sebastjana 12. 597xx

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie, — Kraków, ul. Dietla 111, I. piętro, m. 7. 241bp

PRENUMERATA: w Krakowie i n. prow.		miesieczn. Zł. 6'00	kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana